Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II | Łódź, piątek 19 lipca 1946 r. | Nr 197 (384)

10 lat temu pierwsze oddziały

ruszyły do walki z faszyzmem

Uroczysty obchód rocznicy rozpoczęcia walk o niepodległość Hiszpanii — Złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza — Akademia w sali „Roma" w Warszawie

WARSZAWA 18.7. (PAP). — W związku z 10-tą rocznicą rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii, w dniu 18 bm. odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Na uroczystość przybyli:

Poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Republiki Hiszpańskiej w Warszawie — Manuel Sanchez Arcas, min. Sanchez Guerra — przedst. Str. Katolickiego, członek Kom. Centr. Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej i sekretarz Komisji Centr. Zw. Zaw. — Gonzales Penia, członek Biura Polit. Hiszpańskiej Partii Komunistycznej — Antonio Mije, gen. Modesto, gen. Lister, wicem. Kruczkowski, min. Berman, wicemin. Miętkowski, gen. Świerczewski, gen. Świetlik, szef Protok. Dypl. MSZ. A. Gubrynowicz, naczelnik Wydziału Zachodn. MSZ. Chromecki i przewodniczący KCZZ. Witaszewski.

O godz. 12-ej przybyli na plac przed Grobem Nieznanego Żołnierza goście hiszpańscy.

Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej, przy dźwiękach hymnu narodowego hiszpańskiego i polskiego delegaci złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Pierwsi złożyli wieniec o hiszpańskich barwach narodowych min. Manuel Sanchez Arcas i min. Sanchez Guerra. Drugi wieniec w imieniu hiszpańskich partii politycznych i Komisji Centr.Zw.Zaw. złożyli sekretarz Kom. Centr. Zw. Zawod. Gonzales Penia i członek Biura Politycznego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Antonio Mije.

Gen. bryg. Stanisław Zawadzki złożył wieniec w kształcie Krzyża Grunwaldu z napisem na biało - czerwonej szarfie „Polakom poległym za wolność Polski i Hiszpanii — od Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego". Następnie złożyli wieńce w imieniu Dąbrowszczaków — gen. broni Karol Świerczewski, w imieniu KCZZ przewodniczący Witaszewski, w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Hiszpańskiej min. Kruczkowski i dyr. Borejsza.

Po złożeniu wieńców goście wpisali się do księgi pamiątkowej. Uroczystość zakończyła defilada kompanii honorowej.

*

Sprawozdanie z wczorajszej akademii, która odbyła się w sali „Roma" w Warszawie, podajemy na str. 2.

Krwawy reżim Franco

musi być zlikwidowany

Manifest angielskich zw. zawodowych

LONDYN, 18. 7 (API) — Brytyjski kongres związków zawodowych wydał z okazji 10-ej rocznicy wojny domowej w Hiszpanii MANIFEST WZYWAJĄCY DO ZERWANIA STOSUNKÓW Z HISZPANIĄ GEN. FRANCO.

Angielski ruch robotniczy — brzmi manifest — jest zdania, że zgromadzenie ogólne ONZ powinno dać wyraz uczuciom całego cywilizowanego świata, który żąda zerwania stosunków dyplomatycznych z obecnym reżimem w Hiszpanii i przywrócenia rządów demokratycznych".

Rada naczelna kongresu związków zawodowych zwróci się z wnioskiem w tej sprawie do ONZ.

Van Acker

nie przyjął misji utworzenia nowego rządu

BRUKSELA, 18.7 (PAP) — Achilles Van Acker, b. premier belgijski, który ustąpił w zeszłym tygodniu na skutek wyrażenia votum nieufności rządowi przez senat i któremu ostatnio regent książę Karol powierzył misję stworzenia nowego gabinetu w ramach dawnej koalicji — misji tej nie przyjął.

Strajk generalny we Włoszech

RZYM, 18.7 (PAP) — Włoska Generalna Konferencja Pracy ogłosiła na dzień 29 lipca 1-godzinny strajk powszechny w całym kraju, jako protest przeciwko warunkom pokojowym, uchwalonym na Konferencji Paryskiej.

Tajfun w Hongkongu

LONDYN, 18.7 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że Hongkong nawiedził niebywałej siły tajfun, jakiego nie notowano tu od 1937 r. Rozszalał się on późnym wieczorem.

Fale zalały nie tylko wybrzeże, ale nawet i centralne ulice. Ofiarą tajfunu padło wiele okrętów z których szereg odniosło poważne uszkodzenia, a 5 zostało zatopionych.

Wicher osiągnął szybkość 160 km na godzinę. Tajfun spowodował przerwę w komunikacji morskiej i lotniczej.

Awanse w Armii

WARSZAWA, 18.7 (PAP) — Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 18 lipca rb. nadało za wybitne zasługi i wzorową służbę stopień wojskowy

GENERAŁA DYWIZJI

1) gen. bryg. Gustawowi Paszkiewiczowi, 2) gen. bryg. Mikołajowi Więckowskiemu

GENERAŁA BRYGADY

1) płk. Karolowi Rudolfowi, 2) płk. Marianowi Turkowskiemu.

Poza tym uchwałą Prezydium KRN otrzymali awanse najbardziej zasłużeni oficerowie Wojska Polskiego.

TERROR w TURCJI

Policja i członkowie partii rządowej stosują przemoc wobec przeciwników politycznych — Przed wyborami do Medżlisu

MOSKWA, 18.7 (PAP) — Agencja Tass donosi, że z licznych wzmianek w prasie tureckiej wynika, iż wobec zbliżających się wyborów do Medżlisu w Turcji

WZRASTA ILOŚĆ AKTÓW TERRORYSTYCZNYCH

i wypadków bezpośredniej

PRZEMOCY I NACISKU ZE STRONY POLICJI

i członków Partii Republikańsko-Ludowej.

Pisma zamieszczają, że w wielu miastach i osiedlach przeciwnicy tej partii są bezprawnie aresztowani.

Zanotowano wypadki

MORDOWANIA OSÓB PRZECIWNYCH OBECNEMU RZĄDOWI.

Pismo „Yenisabah" podaje, że jeden z przywódców opozycji został

ZASZTYLETOWANY

w obszarze Karshiyak w pobliżu Izmir. Gazeta dowodzi, że są ważne powody do twierdzenia, iż zabójca jest członkiem Partii Republikańskiej.

Dziennik „Istambul" podaje, że w mieście Chatalia na zachód od Stambułu został

CIĘŻKO POSTRZELONY

przywódca miejscowej Partii Demokratycznej. Dwaj jego przyjaciele odnieśli również rany. Napadającymi byli członkowie Partii Republikańskiej.

Podobne wypadki zanotowano w różnych miejscowościach.

Przywódca Partii Demokratycznej w Stambule zwrócił się do premiera Saradzoglu listem otwartym z prośbą o dymisję.

20.000 koni

przeznacza UNRRA dla Polski

LONDYN, 18. 7. (API). — Jak donoszą z Kopenhagi, UNRRA zakupiła na mocy porozumienia z rządem duńskim 30.000 koni na sumę 145 milionów koron.

Z transportu tego 20.000 koni otrzyma Polska, a 10.000 — Czechosłowacja.

W Egipcie

zamach na Anglików

Premier Sidky Pasza określa go jako zbrodnię przeciw całemu krajowi

LONDYN, 18.7 (PAP) — Agencja Reutera donosi z Kairu, że premier egipski Sidky Pasza wyznaczył w środę wieczorem nagrodę za wykrycie osób odpowiedzialnych za

ZAMACH NA BRYTYJSKI KLUB

wojskowy

w Aleksandrii, podczas którego przeszło 25 osób odniosło obrażenia.

Sidky Pasza nazwał zamach, czynem, który może być uważany za zbrodnię, skierowaną nie tylko przeciwko oficerom, lecz również przeciw całemu krajowi.

Premier dodał:

„Byłoby to dla mnie specjalnie bolesne, gdyby śledztwo wykazało, że sprawcami tej napaści są Egipcjanie".

LONDYN, 18.7 (PAP) — Agencja Reutera donosi z Kairu, że przewodniczący angielskiej misji traktatowej i ambasador angielski

ZŁOŻYLI PROTEST

na ręce premiera egipskiego w sprawie incydentów, jakie miały miejsce w Aleksandrii w czasie których oficerowie wojska i policja angielska byli zaatakowani przez tłumy.

W pierwszą rocznicę konferencji poczdamskiej

Znikną nieporozumienia

jeśli sojusznicy wykonają decyzje poczdamskie — stwierdza komentator radia moskiewskiego

MOSKWA, 18.7 (API) — Z okazji pierwszej rocznicy otwarcia konferencji w Poczdamie, komentator radia moskiewskiego stwierdza, że sojusznicy załatwią wszystkie swe nieporozumienia, o ile zastosują się do decyzji konferencji poczdamskiej.

Jedynie całkowita realizacja zasad gospodarczych, wytkniętych przez konferencję poczdamską, może stworzyć warunki sprzyjające odbudowie Niemiec na podstawach demokratycznych i **doprowadzić do pokojowej współpracy z innymi narodami** — podkreśla komentator — gdyż jakiekolwiek inne usiłowania rozwiązania problemu niemieckiego przyczynią się jedynie do wzmożenia nastrojów antydemokratycznych w Niemczech, stanowiąc jednocześnie groźbę zachowania wojskowych i gospodarczych podstaw imperializmu niemieckiego, jak się to stało po pierwszej wojnie światowej.

Zlikwidować zarzewie nowej wojny

Uroczysta akademia w dziesiątą rocznicę rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii „Por vuestra libertad y la nuestra"

„Za waszą i naszą wolność"

W dziesiątą rocznicę rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii, 18 lipca b. r., odbyła się w Warszawie uroczysta akademia, będąca wyrazem serdecznych uczuć i pełnego poparcia społeczeństwa polskiego dla sprawy wyzwolenia narodu hiszpańskiego spod dyktatury faszystowskiej.

Sala „Roma" przybrana została wspaniale sztandarami polskimi i hiszpańskimi. Na balkonach stanęły delegacje ze sztandarami. Nad trybuną umieszczono herby republikańskiej Hiszpanii i odznakę Zw. Dąbrowszczaków. Wzdłuż trybuny widniał napis: „Por vuestra libertad y la nuestra" — „Za naszą i waszą wolność".

Hymnem Hiszpanii republikańskiej powitano wejście na salę delegacji hiszpańskiej, złożonej z przedstawicieli demokratycznych oraz bohaterskich dowódców z okresu walk z faszyzmem. Zebrani, w liczbie ponad 2.000 osób, powitali przedstawicieli Hiszpanii republikańskiej niemilknącymi brawami i okrzykami na cześć wolnej Hszpanii.

O godz. 16.45 przybył na salę, witany dźwiękami hymnu narodowego premier Osóbka-Morawski. Przybyli również członek prezydium KRN — Zambrowski, min. Rzymowski, min. Tkaczow, prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusz, min. Olszewski, amb. Lange, zast. Naczelnego Dowódcy gen. Spychalski, wicem. gen. Świerczewski, przewodniczący Warszawskiej Rady Narodowej Sankowski, amb. Francji Garreau, poseł Hiszpanii republikańskiej S. Arcas, przedstawiciele ambasady ZSRR, Jugosławii i inni.

Akademię zagaił dowódca międzynarodowych brygad w Hiszpanii gen. „Walter" — Świerczewski, prosząc do prezydium ob. Zambrowskiego, amb. Langego, przedstawicieli republiki hiszpańskiej, wicemin. płk. Szyra i płk. Kirchmayera.

Następnie przemawiali kolejno: amb. R. P. w St. Zjednoczonych Ameryki P. dr Oskar Lange, przedstawiciel stronnictwa katolickiego, który przed 6-cioma tygodniami wydostał się z Hiszpanii do Paryża, obejmując stanowisko w rządzie republikańskim — min. Sanchez Guerra, wicemin. Szyr — w imieniu Zw. Dąbrowszczaków, płk. Kirchmayer— w imieniu Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, gen. Modesto — bohaterski obrońca Madrytu oraz sekretarz generalny KCZZ ob. Rusinek.

Przemówienie amb. Langego

Ambasador Lange w przemówieniu swym stwierdza, że upłynęło 10 lat od czasu, gdy gen. Franco, przy czynnej współpracy i pomocy Hitlera i Mussoliniego, rozpoczął najazd na Hiszpanię. Od czasu, gdy naród hiszpański rozpoczął trzyletnią bohaterską walkę w obronie niepodległości.

Najazd faszystów na Hiszpanię był pierwszym zbrojnym najazdem faszystowskim w Europie, był początkiem tego łańcucha najazdów, którego ogniwem był 1 września 1939 r. — najazdem Hitlera na Polskę. Dlatego sprawa wolności Hiszpanii i sprawa wolności i niepodległości narodu polskiego są tak ściśle ze sobą związane.

Amb. Lange przypomina, że rządzące wówczas w Polsce siły sympatyzowały z gen. Franco i z faszyzmem we Włoszech i w Niemczech i nie chciały rozumieć tego związku.

Jednakże byli w Polsce ludzie, którzy związek między sprawą wolności Hiszpanii i Polski odczuwali do tego stopnia, że poszli sami z bronią w ręku— pomóc narodowi hiszpańskiemu w walce przeciw faszystowskiemu najazdowi.

To byli ci polscy członkowie brygad międzynarodowych, którzy walczyli pod dowództwem nieustraszonego bojownika wolności gen. Świerczewskiego - Waltera (oklaski), którego imię rozeszło się po całym świecie.

Polacy ci byli pierwszymi żołnierzami w tej wojnie, która formalnie rozpoczęła się 1 września 1939 roku. Dlatego zaliczamy ich dzisiaj do obrońców Polski, wraz z obrońcami Warszawy, z żołnierzami spod Westerplatte, Narwiku, Monte Casino, Lenino i Kołobrzegu.

Ambasador Lange przedstawia motywy, które skłoniły rząd polski do postawienia sprawy Hiszpanii w Radzie Bezpieczeństwa. Faszyzm gdziekolwiek istnieje, blisko czy daleko, jest groźny dla naszego bezpieczeństwa.

Rządy Franco w Hiszpanii zostały ustanowione przez Hitlera i Mussoliniego. Zostały ustanowione przez tych samych, którzy okazali się wrogami, gnębicielami i niszczycielami narodu polskiego. Rządy gen. Franco są zarzewiem niepokoju międzynarodowego oraz zagrażają pokojowi świata.

Wiemy i mamy tysiączne dowody, że pod przyjazną opieką rządu gen. Franco — Hiszpania stała się schroniskiem niemieckich i hitlerowskich polityków i działaczy, niemieckch inżynierów i przemysłowców i niemieckiego kapitału. Hitlerowcy, którzy dzisiaj znajdują się w Hiszpanii, rozciągają swą polityczną działalność i propagandę na pewne kraje Europy i na Amerykę Łacińską, dążą do przywrócenia potęgi politycznej i wojskowej Niemiec.

Świat, który w krwawej straszliwej wojnie pobił ostatecznie Niemcy na to nigdy zgodzić się nie może.

Niemieccy inżynierowie i przemysłowcy pracują pod dobrotliwą opieką gen. Franco nad przemysłem wojennym i nad udoskonaleniem metod wojennych i technicznych, które kiedyś znowu mają być użyte przeciw narodom świata, a przede wszystkim przeciw narodowi polskiemu.

Ani my, ani cały świat demokratyczny tolerować tego nie może.

Dlatego rząd polski postanowił wnieść sprawę Hiszpanii przed ONZ i doprowadzić do tego, aby to zarzewie niezgody, zarzewie nowej wojny i odrodzenia faszyzmu raz na zawsze zostało zlikwidowane (oklaski).

Amb. Lange kończy słowami:

„Rząd polski nie ustanie w tej akcji, póki faszyzm w Hiszpanii nie zostanie usunięty i zlikwidowany" (długotrwałe oklaski).

Mówi min. Sanchez Guerra

Min. Sanchez Guerra nie ukrywa w czasie przemówienia swego głębokiego wzruszenia.

Mówi on o wrażeniu, jakie na gościach hiszpańskich zrobił widok rozbitej i okaleczonej Warszawy.

„Pozostaję wciąż jeszcze pod wrażeniem — mówi min. Guerra — tego, co w Warszawie zdziałał reżim faszystowski, reżim barbarzyństwa, zniszczenia i nienawiści.

Nasze narody tak polski, jak i hiszpański — mówi dalej min. Guerra — to dwa narody męczeńskie, narody bojowników. Naród polski zdołał już za cenę olbrzymich poświęceń i olbrzymiego męczeństwa zrzucić z siebie jarzmo niewoli. Naród hiszpański wciąż jeszcze trwa w walce.

Hiszpania dzisiejsza to ostatni bastion faszyzmu, to jedyne miejsce, gdzie Hitler i Mussolini panują nadal, pomimo swej śmierci. Nasze ulice hiszpańskie, nasze budynki i nasze pomniki historyczne także były niszczone przez bomby niemieckie.

Ale my również pewnego dnia wybudujemy nasz wspaniały Żołnierzowi Nieznanemu pomnik i wtedy zaprosimy Was, abyście przybyli złożyć wiązankę kwiatów na grobie naszych bohaterów. Jestem pewien — mówi Guerra — że zrobicie to z takim samym podziwem, z jakim my dzisiaj rano składaliśmy wiązanki kwiatów przed Nieznanym Żołnierzem Polskim".

Min. Guerra mówi, że w rządzie republikańskim Girala reprezentowane są wszystkie siły demokratyczne Hiszpanii, od liberalnej prawicy, którą przedstawia mówca, aż do najbardziej postępowych lewicowych

„Jesteśmy dziś zjednoczeni, nie wyrzekając się naszej linii ideologicznej. Zjednoczeni po to, aby skończyć z faszyzmem i skończymy z faszyzmem — mówi dalej mówca — bo mieliśmy to szczęście, że w krytycznym momencie życia narodu hiszpańskiego, zrozumieliśmy potrzebę jedności. Życie nauczyło nas sojuszów, nauczyło nas unikania kłótni i dyskusji i dzisiejszy rząd Girala może w każdej chwili przeciwstawić się dyktaturze frankistowskiej".

W gorących słowach mówi min. Guerra o wdzięczności Hiszpanii dla narodu polskiego.

„Wdzięczność jest uczuciem, które narody i ludy powinny okazywać zawsze z dumą i dzisiaj wyrażam naszą najżywszą wdzięczność dla wspaniałego Narodu Polskiego, który tyle wycierpiał i który dziś jest u naszego boku, który za pośrednictwem swego znakomitego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa ONZ amb. Langego wystąpił w naszej obronie. Nasza wdzięczność, wdzięczność narodu hiszpańskiego będzie zawsze źródłem jedności między naszymi narodami".

Manifestacja w Belgradzie

Serdeczne powitanie

delegacji polskiej na kongresie pracowników oświatowych

BELGRAD, 18.7 (PAP) — W dniach od 14 do 17 bm. odbył się w Belgradzie ogólno - jugosłowiański kongres pracowników oświatowych. W kongresie wzięło udział ponad 1000 delegatów ze wszystkich związków pracowników kultury i oświaty — profesorowie, nauczyciele, literaci, artyści itp.

Na kongres przybyły delegacje: polska, czechosłowacka, bułgarska i albańska.

W skład polskiej delegacji wchodzą przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych w osobach: Stanisława Kwiatkowskiego—członka prezydium KCZZ, Stefanii Czeszmikowskiej — kierowniczki kulturalno - oświatowej KCZZ i Michała Kopera ZWP.

W chwili ukazania się polskiej delegacji w pięknej sali uniwersytetu w Belgradzie gdzie odbywa się kongres, uczestnicy powstali z miejsc i żywiołowymi oklaskami manifestowali swoje uczucia w stosunku do Polski.

Równie gorąco manifestowali swoje uczucia, gdy przewodniczący polskiej delegacji, Kwiatkowski wszedł na mównicę, by wygłosić powitalne przemówienie.

Wiadomości ze świata

+ WICEADMIRAŁ Blandy, kierujący doświadczeniami z bombą atomową oświadczył, że drugiej próbie poddane zostanie 75 okrętów oraz 12 małych łodzi.

+ Wczoraj został zakończony, trwający od 15 dni, strajk powszechny robotników w kopalniach nafty w Iraku.

+ W STOLICY Anglii obchodzono uroczyście nadanie honorowego obywatelstwa Londynu marszałkowi Montgomery.

+ WYSOKI komisarz do spraw Palestyny, sir Alam Cunningham, udaje się drogą lotniczą do Londynu dla przedyskutowania z ministrem kolonii sytuacji, panującej w Palestynie.

+ CZECHOSŁOWACKIE narodowe zgromadzenie konstytucyjne zatwierdziło układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Czechosłowacją a Jugosławią, podpisany w Belgradzie 9 maja 1946 roku.

+ WE WTOREK słowacka rada narodowa uchwaliła i zatwierdziła na uroczystym posiedzeniu w Bratysławie tekst umowy czeskosłowackiej zawartej w Pradze w dniu 28 czerwca br.

+ W NAJBLIŻSZYCH dniach nastąpi wznowienie żeglugi na kanale, łączącym Bałtyk z Morzem Białym. Długość kanału wynosi 140 mil.

+ W MEKSYKU w wyborach do Izby Reprezentantów rządząca partia konstytucyjna zyskała 145 mandatów na 148, a do senatu wszystkie mandaty.

+ W CENTRALNYCH Indiach doszło do starcia ludności z policją. Policja otworzyła ogień do tłumu, który ją zaatakował kamieniami i kijami. 6 osób zostało zabitych.

Co dzień traszka

Pokojowe rozmyślania

Amerykański kupiec Al. Hokanson po zwiedzeniu Europy oświadczył, że pokój z punktu widzenia handlowego — opłaca się.

Na wojnie się zarabiało,
niemało grosza, niemało.
Teraz, gdy armat już dość ci,
naści, Europo, żywności!
Nawet, rzec można, że to
niezły interes, przeto
wojny nie będzie, bo na co?
— Pokój się przecież opłaca.

CZYS.

Ostra akcja sojuszników

przeciw szeptanej propagandzie niemieckiej

BERLIN, 18.7 (PAP) — Sojusznicza Rada Kontrolna powołała do życia specjalny wydział do zwalczania pogłosek, które ostatnimi czasy przyczyniały się do szerzenia panicznych nastrojów, zakłócających spokój publiczny.

Zostało przez władze sojusznicze stwierdzono, że pogłoski te są komponowane i rozpowszechniane „pocztą pantoflową" przez podziemne organizacje hitlerowskie według z góry powziętego planu i oczywiście głównie się obracają dokoła „trzeciej wojny".

Przedstawiciel władz amerykańskich gen. Mc. Clury wyraził w związku z tym przekonanie, że pogłoski te są dziełem SS-manów, których wielu jeszcze przebywa w Niemczech, niestety, na wolności, prowadząc wysoce szkodliwą dla samych Niemiec akcję propagandową i podżegającą.

„Będę bardzo zdziwiony—oświadczył gen. Mc. Clury — jeżeli Niemcy zachowają się spokojnie w czasie całego okresu okupacji. Ich podziemne siły już działają".

Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli władz okupacyjnych — radzieckiej, amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej — postanowiono wszcząć akcję, celem zwalczania panoszącej się coraz bardziej „szeptanej propagandy" hitlerowskiej.

Wyjaśnienie Min. Komunikacji

W związku z notatkami, które pojawiły się w ostatnich dniach w szeregu pism codziennych na temat warunków przejazdu w wagonach służbowych PKP, Ministerstwo Komunikacji stwierdza, że wiadomości powyższe, pochodzące ze źródeł ubocznych, nie odpowiadają prawdzie.

Przejazdy pracowników państwowych i PKP w wagonach służbowych *odbywają się nadal bez zmian.*

Sprawa zmiany warunków korzystania z miejscówek w wagonach służbowych znajduje się w stadium opracowania i zarządzenia w tej sprawie zostaną we właściwym czasie podane do wiadomości publicznej.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Wygrane po 250 zł. z 1, 2 i 3-go dnia ciągnienia. III klasy 47 Loterii

40713 4 27 33 50 7 96 805 42 4 57
994 11 3 23 33 75 96 41009 23 51 105
13 7 58 63 88 93 214 21 49 55 81 91
303 75 401 2 4 10 35 63 9 75 9 82 94
8 509 619 44 60 86 715 43 70 85 809
23 5 43 92 908 15 44 6 55 72 82 96
42008 24 36 49 70 113 9 30 50 66 70
204 11 8 30 45 68 72 81 92 316 41 417
95 508 40 85 8 611 4 20 93 730 6 59
80 803 8 16 21 46 7 52 9 62 98 911 40
69 85 43017 8 22 31 8 55 81 113 22
31 3 8 51 71 85 210 38 46 53 5 78 94
333 60 86 461 81 92 7 506 8 22 43 66
68 9 662 78 89 706 39 42 69 72 6 7 88
92 833 74 88 918 62 44005 7 18 50 2
82 4 8 93 130 2 46 215 7 29 30 65 75
85 94 304 446 56 74 521 8 30 58 73
612 20 39 62 74 6 710 30 55 807 30
50 7 86 96 904 11 45055 66 98 109 38
42 5 68 71 81 200 5 27 36 8 43 4 57
30 6 92 363 437 64 78 512 3 21 42 53
8 61 81 600 21 9 637 40 1 5 6 9 71 92
701 10 3 22 3 43 51 2 4 81 93 9 806
23 38 50 60 75 82 9 906 14 5 20 36 46
9 64 9 70 98 46027 51 4 8 87 109 9 51
94 201 11 46 58 380 7 9 408 17 20 31
53 72 88 509 52 74 80 4 97 632 8 51
78 701 16 7 45 56 78 88 9 815 43 63
76 97 900 9 47066 8 101 3 43 6 53 6
75 80 216 66 8 72 5 8 84 5 97 326 34
44 413 32 8 9 48 94 527 32 47 66 9 76
7 9 95 606 24 8 42 700 19 23 34 8 40
71 80 807 24 8 44 5 51 4 73 5 97 903
60 3 93 6 48025 7 44 6 51 87 92 115
39 40 51 6 259 77 86 320 38 403 12 21
25 54 91 8 522 32 70 80 617 8 40 2 9
69 80 90 8 725 35 73 8 98 824 41 59
64 77 933 44 95 49054 92 110 70 4 9
238 60 335 78 415 7 46 55 87 91 505
19 40 1 3 8 69 76 9 90 613 43 79 82
99 733 45 83 841 97 909 28 33 73 7 8
50003 6 38 66 70 137 65 202 11 89 97
317 42 65 70 85 459 67 85 535 7 43 79
601 10 3 44 57 88 701 2 5 28 73 813 48
74 906 17 25 39 92 51001 6 78 102 5
11 31 47 216 68 81 318 71 2 4 89 431
63 500 39 69 72 635 44 99 711 35 817
29 39 80 907 90 52013 5 23 4 7 78 82
7 93 5 100 2 10 24 49 50 5 61 77 87
200 1 16 38 71 7 90 303 16 26 27 32
45 9 56 7 67 468 81 3 5 530 67 84 607
19 26 7 58 62 708 21 3 810 29 30 3
57 78 943 53 64 9 73 83 8 96 53007 10
6 35 55 113 23 5 7 73 208 38 45 93 6
300 45 65 423 33 42 4 7 8 63 64 94
516 29 51 5 8 64 71 9 93 4 6 619 27 8
48 51 97 719 25 38 46 53 7 810 7 22
38 9 40 1 54 70 88 94 918 28 64 91
54020 51 60 2 71 8 133 63 72 89 94 205
25 39 73 83 359 70 7 8 9 408 14 5 62
517 30 51 68 90 603 34 47 54 69 92
725 53 9 79 80 821 4 6 45 50 853 9
60 5 923 71 3 5 96 8 55001 23 95 119
27 90 8 222 38 40 2 54 65 80 6 99 343
57 68 77 438 40 6 8 51 3 4 8 66 9 74
94 7 543 6 54 81 3 619 90 742 52 4 92
839 85 915 73 91 56014 9 35 40 55 64
6 73 5 86 242 3 66 8 72 84 308 19 27
49 73 95 6 402 23 97 539 55 66 74 604
35 58 723 42 7 811 25 8 43 89 912 37
79 90 57004 25 45 70 81 101 17 8 74 5
7 82 221 51 2 320 52 62 85 9 401 10
18 68 501 8 21 7 59 89 611 4 26 42 62
95 866 99 913 46 70 58078 93 8 100 3
16 46 223 42 99 502 4 12 417 9 424 37
51 2 63 522 46 70 7 86 93 615 23 8 67
85 94 724 8 50 2 5 78 811 3 34 97 914
32 4 47 54 67 72 96 59014 52 73 138
57 70 6 96 250 78 98 318 9 35 8 52 3
70 83 4 91 457 66 70 86 544 6 50 95
642 6 75 6 8 83 91 746 68 76 83 91
805 9 37 45 49 77 943 54 7 63 4 60093
166 74 82 229 61 6 91 303 43 53 9 83
92 415 53 4 70 6 82 529 33 5 71 90
611 61 70 7 86 709 20 73 94 5 853 62
7 74 950 2 8 61018 41 57 66 117 28 51
5 65 290 1 330 56 61 76 88 98 451 79
619 99 748 58 60 80 99 803 24 902 32
64 62005 34 48 73 85 99 117 52 64 70
7 83 93 205 10 6 7 20 59 301 5 11 21
71 7 9 98 405 16 28 33 47 60 5 8 70
81 3 9 96 515 33 99 643 75 83 748 58
86 827 78 91 907 13 62 70 9 86 63001
39 72 97 116 64 86 239 69 93 8 314
29 410 2 506 36 7 47 72 609 21 7 65 7
76 7 8 703 7 87 852 70 8 930 83 64019
20 7 106 19 67 81 205 11 54 8 63 321
9 45 50 402 40 504 49 72 607 22 99
712 26 40 6 62 842 57 60 92 924 31
65046 7 71 87 145 92 201 3 42 84 317
40 51 85 439 81 92 520 39 72 82 5 95
602 6 12 7 33 8 48 65 79 91 3 7 8 705
10 29 33 6 48 53 60 1 4 76 96 804 21
3 45 53 912 24 37 54 71 86 8 96 66003
70 6 94 9 126 48 90 2 205 10 68 328
56 82 446 66 8 72 510 9 55 80 657 76
98 716 32 9 52 70 6 817 8 25 31 65 95
6 900 2 23 30 5 96 67026 37 69 89 102
224 66 73 80 349 61 408 11 39 42 6
92 526 85 644 8 51 69 70 97 736 42 4
84 90 3 7 8 814 34 7 43 9 50 87 930
32 67074

(dokończenie jutro)

B. zakłady Johna w Łodzi

przemianowane na Państwową Fabrykę Obrabiarek

im. J. STRZELCZYKA

polskiego bohatera walk o wolność Hiszpanii

Kwestia zmiany nazw wielkich fabryk łódzkich, noszących po dziś dzień imiona niemieckich fabrykantów i kapitalistów, porusza na już wielokrotnie przez prasę i omawiana na wielu zebraniach publicznych, weszła wreszcie na realne tory. Wczoraj odbyła się uroczystość przemianowania fabryki „J. John" na fabrykę im. Józefa Strzelczyka.

Kim był J. Strzelczyk

Józef Strzelczyk był w latach 1926—28 giserem w firmie John, a jednocześnie czynnym działaczem robotniczym. Reżim sanacyjny nie mógł pomieścić w swych ramach człowieka tych przekonań i zarazem działacza tej miary. Strzelczyk, zwany popularnie Józkiem, musi najpierw opuścić fabrykę, a potem porzucić kraj i udać się na przymusową emigrację.

W r. 1936, gdy wybucha wojna domowa w Hiszpanii, Strzelczyk udaje się tam, i wstępuje do ochotniczych brygad międzynarodowych, by walczyć z faszyzmem. W krwawych bojach przechodzi wszystkie szczeble wojskowe od prostego szeregowca aż do majora i dowódcy brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. Strzelczyk uczestniczy w najkrwawszych bitwach, w obronie Madrytu, pogromie faszystów pod Gwadalaharą itd.

Po zwycięstwie Franco Strzelczyk przedostaje się do Francji. W tragicznym okresie okupacji Polski przez hitlerowców, Strzelczyk zrzucony zostaje jako skoczek spadochronowy w lubelskiem i tu działa jako dowódca partyzancki. W r. 1945 ginie w walce z Niemcami.

Wczorajsza uroczystość

Uroczystość przemianowania fabryki zagaił przewodniczący rady zakładowej f-my John — ob. Henryk Andrzejak. Przemówienia wygłosili: dyrektor fabryki — ob. Wapiński, przedstawiciel Związku Dąbrowszczaków — pułk. Szlejen, z ramienia ZZ — ob.ob. Burski i Górski oraz ob. Malejka.

Mówcy podkreślali udział robotnika łódzkiego w dziele walki z faszyzmem i szczególne zasługi Józefa Strzelczyka. Imię jego będzie odtąd patronować robotnikom fabryki zwanej dotychczas od nazwiska Johna.

Po części artystycznej, w której wystąpili p. Izygrymówna (śpiew), p. Nowicki (recytacje) i chór fabryki pod dyr. prof. Ulasa, odczytano tekst, wpisany do księgi pamiątkowej, a podpisany przez prez. Mijala, wiceprez. Ajnenkiela i in. Brzmi on:

„Józef Strzelczyk już 10 lat temu wystąpił do walki czynnej z siłami wstecznictwa i faszyzmu, walcząc w brygadzie im. Dąbrowskiego w Hiszpanii „za naszą wolność i waszą". W ciężkich bojach zdobywa rangę majora. Ginie na naszej ziemi śmiercią bohatera za niepodległość Polski.

Dla uwieńczenia jego pamięci jako wielkiego Polaka i b. pracownika naszych zakładów, a w 10-ą rocznicę walk o wolność Hiszpanii i w przededniu 2-ej rocznicy manifestu lipcowego przemianowuje się nazwę naszej firmy z Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza J. John" na Państwową Fabrykę Obrabiarek im. J. Strzelczyka". Łódź, dn. 8 lipca 1946 r."

Należy przypuszczać, że pracownicy innych fabryk pójdą śladem fabryki im. Strzelczyka, zmieniając dawne nazwy, związane z niemczyzną i kapitalizmem. (o.)

Co znaleziono w piwnicach

Urzędu Informacji i Propagandy w Łodzi

Duża kolekcja złotych monet, zegarków i kosztowności

Sensacyjne odkrycie większej ilości złotych monet i biżuterii w poniemieckiej kasie pancernej w piwnicach Woj. Urzędu Inf. i Prop. przy ul. Traugutta 8, o którym donosiliśmy wczoraj, zelektryzowało opinię publiczną naszego miasta. Mgła tajemnicy, otaczająca początkowo całą sprawę, rozwiała się obecnie bez reszty.

Leży oto przed nami protokół, sporządzony przez mieszaną komisję, która dokonała otwarcia trzech kas pancernych i inwentaryzacji ich zawartości.

Przy otwarciu kasy

OBECNI BYLI:

Roman Błaszczyk, inspektor Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi, Stefan Wierucki, przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego, Hieronim Fijałkowski, kierownik wydziału Woj. Urzędu Inf. i Prop., Ryszard Frontczak z firmy ślusarskiej Zylke oraz Stefan Białecki, przedstawiciel zarządu koła Zw. Zaw. Prac. Państwowych.

Pierwsza

KASA PANCERNA ZAWIERAŁA:

4 złote dwudziestodolarówki, 11 złotych 10-dolarówek, 5 złotych 10-rublówek, 11 złotych pięciorublówek i 1 złotą 20-markówkę.

Srebrne monety: 2 sztuki 1½-dolarowe, 19 — 1-rublówek, 23 — półrublówki, 4 5-markówki, 3 — 3-markówki, 2 — 2-markówki, 1 — 1-markówka, 5 — półmarkówek; złotych polskich z przed 1939 r. w srebrze: 26 à 10 zł, 58 à 5, 175 à 2 zł.

Pieniądze papierowe: dolary „krótkie" — 1 szt., „długich" — 24 szt., 28 sztuk dolarów zniszczonych, złote polskie z przed 1939 r.: 104 szt. à 100 zł, 33 à 50, 11 à 20 i 24 à 10 złotych.

Z PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH kasa zawierała obligacje 6 % Pożyczki Konwersyjnej m. Łodzi z roku 1934 seria A na zł 500 — sztuk 25, plus 1 podarta, 200 sztuk akcji Fabryki Wyrobów Jedwabnych Kosches i S-ka S.A. po 100 zł każda, oraz 3½-procentowa „Schautzenanweisung des Deutsches Reiches" 10 szt.

Oprócz gotówki i obligacji w kasie znajdowała się duża ilość

PIERŚCIONKÓW I ZEGARKÓW

Z 6 pierścionków złotych z brylantami, największy był pół karatowy, najmniejszy zaś 0,15 kr.

Zegarków znaleziono razem 7, w tym jeden złoty męski 3-kopertowy nr 659 „Imperial" Watsch Comp. jeden mały również 3-kopertowy, nr 26 1465 (złoto 18 kr.) i jeden kluczykowy nr 188-90 — zepsuty, oraz cztery złote zegarki damskie na rękę: dwa firmy Cyma, jeden firmy Zenith i jeden z napisem „P. Sum. Cylinder".

Poza tym w kasie znaleziono

KOLCZYKI ZŁOTE

(6 par) złote łańcuszki, broszki, 2 medalioniki z perełkami i rubinkami, 3 obraczki złote i 7 rubli, 17 pierścionków złotych i srebrnych z mniej wartościowymi kamieniami, oraz drobne przedmioty ze srebra (puderniczki, solniczki, papierośnice, lichtarze, kubek).

Znalezione przedmioty

ZAPAKOWANE I OPIECZĘTOWANE

przekazano do dyspozycji Narodowego Banku Polskiego, celem zdeponowania (dolary, ruble, marki niemieckie, złote polskie). Pozostałe przedmioty zabrano do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi, po oszacowaniu zaś przekazane zostaną do dyspozycji Ministerstwa Skarbu. (f. o.)

Udostępnienie towarów włókienniczych

szerokim warstwom ludności

tematem obrad ogólnej konferencji PCH w Łodzi

Dziś rozpoczyna się w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi konferencja Kierowników Działów Włókienniczych oddziałów wojewódzkich i rejonowych Państwowej Centrali Handlowej.

Konferencja ma przede wszystkim na celu zracjonalizowanie rozprowadzania towarów wełnianych, bawełnianych, jedwabi, towarów lnianych i dzianych, gotowej konfekcji i galanterii, z uwzględnieniem potrzeb miejscowej ludności.

Pozostaje to w związku z zarzutami, że handel państwowy i spółdzielczość nie zawsze dostosowują asortymenty do potrzeb kupujących, a zwłaszcza do sezonów.

Jednym z licznych zadań konferencji jest udostępnienie szerszemu ogółowi drobnego kupiectwa zakupu w składnicach PCH towarów włókienniczych w mniejszych metrażach.

W ten sposób interesy handlu państwowego i prywatnego zostaną zsynchronizowane.

Na konferencji wygłoszony zostanie szereg referatów i sprawozdań. (g)

Koncert

W sobotę, dn. 20 lipca o godz. 21.15 w sali koncertowej kina „Bałtyk" odbędzie się koncert doskonałego tenora — Wacława Domieniecki. Jest to ostatni występ artysty przed wyjazdem za granicę.

Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" codziennie od 10 — 14-ej.

Po prostu

Prawdzie stanie się zadość

Niesłuszna jest opinia, że dziennikarz lubi wytykać tylko błędy i wady, że znajduje przyjemność w negatywnym podejściu do pewnych zagadnień. Nie jest to prawda. Stanowczo większą przyjemność sprawia nam „wytykanie" dobrych stron omawianych spraw i pozytywny do nich stosunek.

Ale, że tego co jest złe, milczeniem pominąć nie można, często ten i ów, czytając jakiś artykuł poczuje się dotknięty. Pisze więc do redakcji list ze sprostowaniem itd.

Takie właśnie listy czytelników sprawiają nam największą przyjemność. Jeżeli, napiszemy, że gdzieś się źle dzieje, a otrzymamy sprostowanie, to najlepszy dowód, że albo działo się rzeczywiście źle zgodnie z przysłowiem „uderzyć w stół"... itd.), ale odtąd będzie lepiej, albo... że omyliliśmy się w sądzie, za co wcale nie obrażamy się i z wielką radością podajemy, już wierny teraz obraz rzeczywistości.

Wypadek taki zdarzył się niedawno. W jednym z ostatnich numerów poruszyłem na tym miejscu aktualną i wymagającą natychmiastowej ingerencji władz, sprawę mnożących się wypadków samochodowych, przypisując głównie winę nietrzeźwym szoferom.

Przy końcu artykułu umieściłem zdanie: „ustaloną sławę mają pod tym względem szoferzy PKS-u". I oto odezwał się urażony tym zdaniem PKS. Naczelnik łódzkiego oddziału tej instytucji pisze: „Publiczność bardzo chętnie czyta dział „Po prostu" i najczęściej przyjmuje dosłownie to co tam napisane. Nikt się przy tym nie zastanawia, że oddziałów PKS jest w całej Polsce 16, że autobus pocztowy, o którym mowa w artykule, nie ma nic wspólnego z PKS, że wypadki z tragicznymi skutkami na trasie Wrocław — Jelenia Góra również nie zostały spowodowane przez kierowców PKS..."

Sądzę, że na ustaloną sławę „trzeźwości" szoferów PKS, nie może podrzdzić nic ani sam PKS ani tym bardziej ja. Możliwe, że wypadków na trasie Wrocław — Jelenia Góra, nie spowodowali szoferzy PKS. Zresztą artykuł mój nie miał na celu dowiedzenia, że właśnie tak jest.

Chętnie wierzymy, że:

1. PKS oddział Nr 8 w Łodzi pracuje na terenie łódzkim z górą już półtora roku. Stale utrzymuje w ruchu około 60 samochodów w tym 22 linie pasażerskie.

2. Samochody pasażerskie prowadzą kierowcy wypróbowani trzeźwi i pewni. Mają oni za sobą 10, 12, 15, a nawet 19 lat pracy, jako kierowcy autobusowi i dodajmy na ich pochwałę — bez wypadków.

3. Kierowcy młodzi, prowadzą wozy ciężarowe i tylko najlepsi z pośród nich zasiadają za kierownicami autobusów.

4. Stwierdzamy z całym naciskiem (stukając jednocześnie w niemalowane drzewo), że kierowcy nasi mają już poza sobą setki tysięcy kilometrów, przejechanych na autobusach i samochodach PKS bez wypadku w ludziach".

Pragnę, aby prawdzie stało się zadość, dlatego zamieszczamy sprostowanie PKS. Chciałbym oczywiście, aby wpłynęło ono na zmianę opinii o szoferach PKS. Ale oto muszą się postarać oni sami — muszą uderzyć się w piersi i przyznać, czy zawsze są naprawdę bez winy, czy zawsze są tak „trzeźwi i pewni" jak chlubnie sądzi o nich dyrekcja? Być może okaże się, że tak.

Lutecki

W 10-cio lecie walk w Hiszpanii

Akademia w Robotniczym Domu Kultury

Staraniem Okręgowej Komisji Zw. Zaw. w Łodzi odbędzie się w dniu dzisiejszym, tj. 19 bm. o godz. 16-ej w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury uroczysta akademia celem uczczenia 10-letniej rocznicy bohaterskich zmagań narodu hiszpańskiego z krwawą dyktaturą gen. Franco.

W akademii wezmą udział przedstawiciele Demokratycznego Rządu Hiszpańskiego.

Zaproszenie otrzymać można w Oddziałach Związków Zawodowych.

Jak Krupka ze Stonogą schwytali zbója leśnego

Krupka Stonogę za ramię chwyta:
Widzisz ten afisz? To „mój" bandyta
Dla nas nagroda, bracie Stonogo,
i zbój za kradzież zapłaci srogo!

Obaj bandytę szukać więc poszli.
Wnet go znaleźli pośród zarośli,
gdy spał pod [illegible] obok — pepesza,
a wąs zbójecki z mordy się zwiesza.

Śpiący zbój tego się nie spodziewał,
że go przywiążą... za wąs do drzewa
Zwiążą i umkną z groźną pepeszą,
po chłopców z M. O. do miasta śpiesząc.

Zbój się obudził, ruszyć nie może:
— Jestem zw[illegible]y? Psiakość, to gorzej!
Leży pod drzewem w strachu ponurym,
a tu milicja: Ręce do góry!

DZIENNICZEK

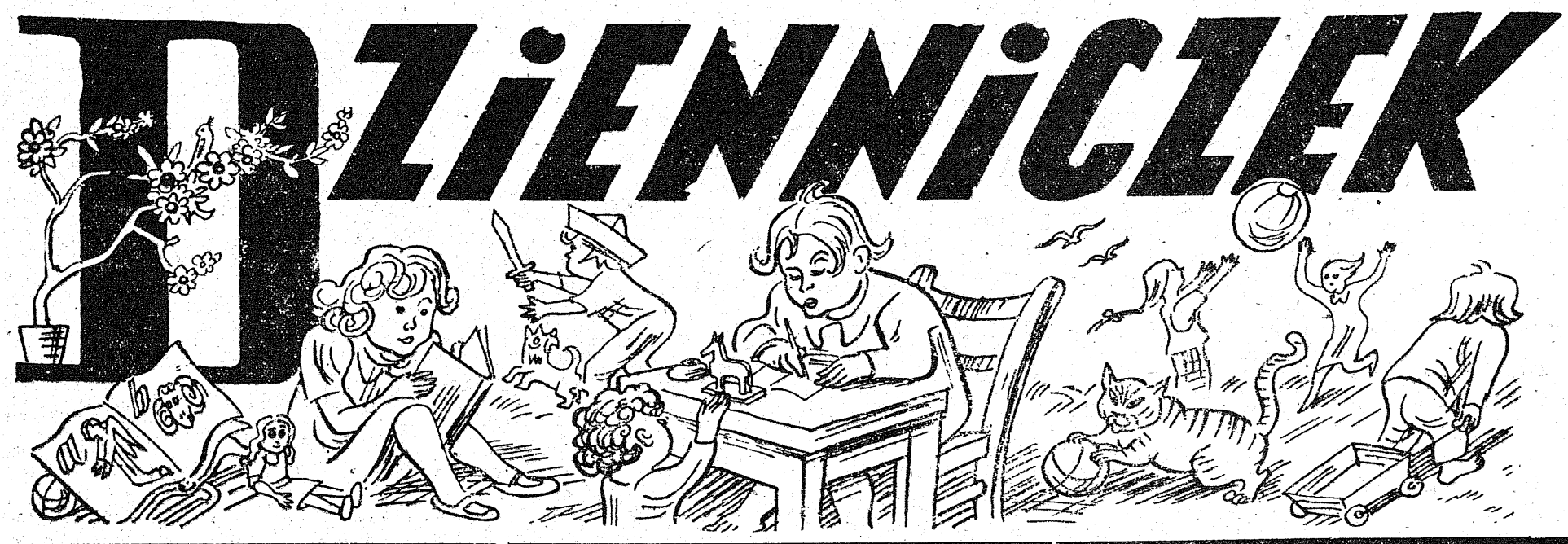

Stefan Durmaj

Jak kuchenny garnek z gliny...

obchodził swe zaręczyny

Dzisiaj w kuchni zaręczyny
pękatego garnka z gliny
z piękną szklanką od herbaty,
co w kredensie zdobi graty.

Kiedy Kasia wyszła z domu,
wrzasnął imbryk głosem gromu.
»hej-że, teraz do zabawy!
Dalej w tany garnku z ławy!«

Po tym buchnął gęstą parą
i w pół chwycił łyżkę starą
za nim garnek — śliczną szklankę
oraz rondel — filiżankę!

Nastrojowa gra muzyka,
bo już mucha dźwięcznie bzyka —
świerszcz w kominie przebudzony,
wydobywa głośne tony.

»Sto lat życia!« — wkoło krzyczą
przyszłej parze szczęścia życzą.
Talerzyki przyśpiewują —
nóż z widelcem — pobrzękują...

Tylko wiadro w kącie stoi ;
nadąsane miny stroi,
gdyż do pląsów nikt nie prosi,
choć zabawa je ponosi!

FRANCISZEK MORAWSKI

Osioł

Tak się raz osioł dąsał,
Tak się też z inych natrząsał,
Taki był pyszny, zuchwały,
Że go zwierzęta nie poznały;
Pojąć nie można było,
Co mu się zrobiło.
Nakoniec wszystkim dowodził,
Że się szlachcicem urodził;
Dwie godziny o tym gadał,
Powiadał,
Co to miał przodków, a zwłaszcza jak sławnych.
Jak niezmiernie dawnych,
Wyliczał lata za laty,
Jak się ciągnęły jego antenaty[1])
Jak się wznosiły do góry,
Coraz w większą sławę rosły,
Jakie to były głowy i figury ,
Co to były za osły!
A lis mu na to: — Jakżeś nieroz[illegible]ądny,
Zawsze swoich chwalisz przodków,
I ty nie jesteś z wyrodków
I z ciebie osioł porządny.

[1]) przodkowie

Gdy wielcy ludzie byli mali

Amerykanin, Beniamin Franklin (ur. 1706 — umarł 1790) miał bogatą, prawdziwie „amerykańską" karierę życiową: był robotnikiem mydlarskim, drukarzem, dziennikarzem, redaktorem, działaczem społecznym i dyplomatą. Mało kto jednak wie o tym, iż jako pocztmistrz generalny kolonii angielskich w Ameryce Północnej (od 1733 r.) dążył do uzyskania dla nich od Anglii własnego parlamentu i rządu, że zasiadał w rewolucyjnym kongresie amerykańskim i brał udział w ogłoszeniu niepodległości Ameryki 4 lipca 1776, że skłonił Francję do sojuszu z U. S. A. w 1778 r., że wykombinował korzystne warunki pokoju z Anglią i t. d. Poza tym Franklin jest znany z pewnego doniosłego odkrycia w dziedzinie elektrotechniki.

Jeżeli mianowicie dziś w czasie najgroźniejszej burzy siedzimy sobie spokojnie w domu i nie obawiamy się groźnych piorunów to właśnie zasługa B. Franklina, który wymyślił urządzenie, zabezpieczające przed piorunem czyli t. zw. piorunochron. Wielki Franklin wpadł na pomysł piorunochronu, gdy był małym chłopcem.

Puszczał sobie oto latawca. Latawiec przywiązany do płotu wzbił się pod chmury, nadeszła burza, uderzył grom i — po latawcu.

— Aha — pomyślał mały Beniamin — w tym coś jest. Latawiec wyraźnie „ściągnął" na siebie pioruny... Doświadczenie z latawcem wyzyskał Franklin, gdy był już dojrzałym mężczyzną. Pamiętając o swym nieszczęsnym latawcu, zbudował w 1752 r. w Filadelfii pierwszy gromnik w formie wysokiego masztu, zakończonego ostrzem i starannie „uziemionego". Według Franklina „ostrze sprowadza rozbrojenie się częściowe chmury i odprowadzanie jej ładunku do ziemi". Acz działanie gromochronu Franklina było skuteczne, to tłumaczenie tego działania mamy dziś inne. Jakie? Ano, uczycie się przecież fizyki, powinniście wiedzieć.

Napiszcie do nas o tym, a odpowiemy wam, czy macie rację. Dobrze?

J. J.

Odpowiedź na listy...

KOL. ST. O. KUTNO. Jeden wiersz drukujemy. Prosimy o dalszą współpracę.

KL. V. b. — ŁÓDŹ. Bardzo dziękujemy za przyjemny list. Niestety z wierszy nadesłanych nie możemy skorzystać. Spróbujcie napisać coś innego.

Co słychać w ZOO

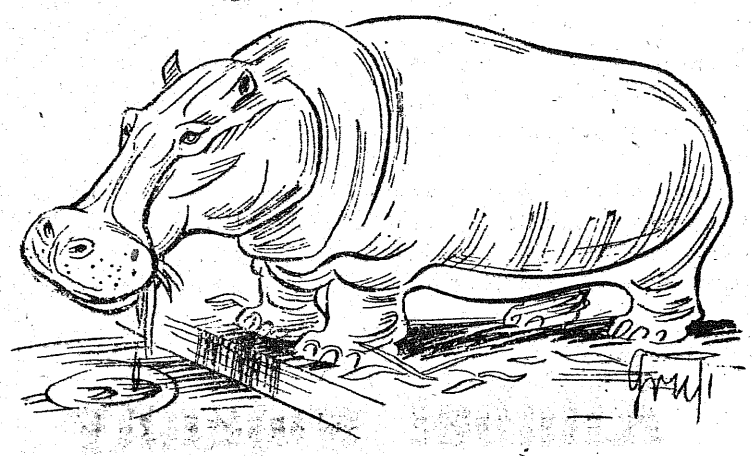

W łódzkim ogrodzie zoologicznym buduje się piękne mieszkanie z łazienką. Mieszkanie to będzie dużą, murowaną stajnią, a łazienka wygodnym basenem, napełnionym wodą.

A wszystko dlatego, że lokatorem będzie bardzo przyjemne zwierzę — hipopotam, który przedstawia się na powyższym rysunku.

Wesoły kącik

ROZTROPNY CHŁOPCZYK

Stary, kochany pan zaczepia na rogu ulicy małego, miłego chłopczyka, który rzewnie płacze.

— Czemu płaczesz mały, miły chłopczyku? — zapytuje uprzejmie kochany starszy pan.

— A bo moja mama — odpowiada mały, miły chłopczyk — kazała mi przejść przez ulicę dopiero wtedy, jak tramwaj przejedzie. A tą ulicą wcale tramwaje nie chodzą. Bu-u-u!...

TŁOK NA MOŚCIE

Na moście drewnianym w Pikutkowie wielki tłok. Masa ludzi stoi i rozprawia o czymś z ożywieniem. Nadchodzi podróżny i, nie znając powodu zbiegowiska, nagabuje małego Kazia:

— Słuchaj-no, malcze, co tu się stało?

— E, e, nic. Czytają nową tablicę na moście.

— Jaką tablicę?

— A, no: „proszę się nie zatrzymywać na moście, bo to tamuje ruch. Zarząd m. Pikutkowa".

POWÓD

— Te, Stasiek, ale twój stary dziś w kiepskim humorze. Po prostu pieni się ze złości.

— Pieni się To nic dziwnego: mama ugotowała zupę z płatków.

— No, to co to ma z tym wspólnego?

— Bo się omyliła i zamiast płatków owsianych użyła — mydlanych.

U DOKTORA

— Panie doktorze, mój synek połknął 50 groszy. Proszę, niech pan je wydobędzie?

— 50 groszy? Oszalała pani chyba? Poniżej tysiąca złotych palcem nie ruszę!

Żniwa dzikich indian

Słońce paliło mocno już od wczesnego ranka. Powietrze było parne i gorące.

— Będzie burza — mówili ludzie ze wsi, pośpiesznie zwożąc z pól zżęte snopy żyta.

Gromadka dzieci, bawiących się pod lasem w obóz indyjski, nie przejmowała się tymi przepowiedniami. Ano burza to burza. Człowiek nie z cukru, jeśli nawet trochę zmoknie, to nic mu się nie stanie. A grzmoty i pioruny? Ech, po wojnie, gdy się tyle widziało pożarów i gdy się słyszało huk pękających bomb — cóż znaczy jakiś tam grzmot, czy nawet piorun?

Władek Jakubowski — przepraszam! — dzielny wódz, „Pazur Jaguara", był nawet bardzo uradowany.

— Podczas burzy łatwiej nam będzie zrobić wyprawę na blade twarze i porwać zakładników.

Ale „Łodyga Białej Lilii", Krysia Wolańska, zaoponowała:

— Nie, ja nie chcę podczas burzy być w lesie! Nie boję się o siebie, ale nie chcę żeby moja mamusia martwiła się i szukała mnie. Ona i tak ma dość kłopotów.

— No, jak tam uważasz, — zgodzili się niechętnie Zbyszek i Staś („Udo Niedźwiedzia" i „Sępia Ostroga"). — W każdym razie na razie jeszcze burzy nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie. Możemy się spokojnie bawić.

Nie sądzone jednak było tego dnia dokonać wyprawy na blade twarze. Ledwo dzieci, wzniósłszy wysoko tomahawki wycięte przez Stasia z unrrowskich puszek, rozpoczęły taniec wojenny, gdy od strony wsi nadbiegła Jagusia. Jagusia, była to osiemnastoletnia córka Magdy Żużliny, gospodyni, u której wynajęli letnisko rodzice Władka. Obie one, Magda i Jagusia, pracowały ciężko, aby zarobić na życie. Mąż Magdy, Wincenty Żużel, zginął, zastrzelony przez Niemców, gdy złapano go na przewożeniu ważnych wiadomości do znajdujących się w lesie partyzantów. Wdowa i córka po zmarłym zostały same na gospodarstwie, a nie łatwa to rzecz siać i orać, a przy tym doglądać gospodarstwa domowego, gdy nie ma się żadnej pomocy męskiej.

Teraz też Jagusia przybiegła, płacząc nieomal.

— Władku — wołała już zdaleka. — Hej, Władku!

— Tylko nie żaden Władek! — oburzył się chłopiec. — Cóż to, Jagusia nie wie, że jestem wodzem i nazywam się „Pazur Jaguara"?

— E, mnie tam wszystko jedno, może sobie być ten tam pazur. Ja o co innego.

— No, cóż tam

— Ano my z mamą już rąk nie czujem z roboty, a tyle żyta na polu leży! Pomagają nam Stefa i Anna od Wojtczaków, ale to mało. Nie zdążymy zwieźć przed burzą. Trzeba powiązać snopki i załadować na wóz. To ja przyszłam prosić, że możeby Władek zechciał.

— Kiedy... bo... — skrzywił się chłopiec, który w innej chwili nie byłby może od tego, żeby popracować w polu (to nawet ciekawe), ale któremu dziś nie chciało się przerywać rozpoczętej zabawy.

Jagusię poparła jednak niespodziewanie Krysia.

— Wiecie chłopcy — zawołała — w Indian możemy bawić się zawsze, a żniwa są jedne. Chodźmy wszyscy razem pomóc Magdzie i Jagusi! — i nie czekając na odpowiedź, pobiegła w stronę wsi.

Cóż było robić? Ruszyli chłopcy za nią.

Osiem zdrowych, choćby nawet niezbyt wprawnych rąk, sporo może zrobić w przeciągu kilku godzin. Krysia, Stach i Zbyszek rozpoczęli wiązanie. Władek zaś, jako najsilniejszy, zarzucał zgrabnie snopy na wóz, gdzie układały je Magda z Jagusią. Anna i Stefa Wojtczakówny zwijały się również przy wiązaniu, nie chcąc dać się wyprzedzić dzieciom z miasta.

I robota tak sprawnie posuwała się naprzód, że zanim na niebie skłębiły się czarne chmury, zanim spadły z nich pierwsze ciężkie krople, całe leżące na polu żyto, było już zwiezione do stodoły.

— Nie przepadnie nam chleb! — cieszyła się Jagusia. Magda zaś zaprosiła całe towarzystwo na kwaśne mleko, które smakowało ogromnie gromadce czerwonoskórych wojowników

t.

Paweł Hertz

Alfabet wojenny

Mój synku! Zanim miasto zaśnie,
nim stanie ciemna noc w ogrodzie,
patrz w książkę pilnie, lampa gaśnie,
nie widać liter? To nie szkodzi!

Ja ci powtarzać będę zgłoski,
abyś jak żywe ujrzał słowa,
w każdej literze jest śmiech i troska,
światła Warszawy, dym Śląska, cisza Krakowa.

Pierwsze A=to są Aleje, asfalt, A grykoli róg.
B=barbakan, dawne polskie dzieje,
C=ceglany dom w Warszawie,
gdybyś go pamiętać mógł...

Z tamtych ulic nie zostało nic prócz zgliszcz,
wszystkich fabryk gwizd śpiewał o wojnie.
Ojciec odszedł. Rzekłam cicho: Dowidzenia, pisz!
Nie pamiętasz, tyś spał spokojnie.

Dni mijały w ciemności i trwodze,
z twego domu pozostał gruz,
wróg nadchodził z za Warty, od Łodzi,
od południa, z zachodu, z Pomorza i z Prus.

D=dziękuję drodze, co mnie wiod'
poprzez ogień i kule na wschód,
E=Europa w krzyżackich godłach,
F=jak faszyzm,
G=jak głód.

Nie zapomnij tych liter, mój synu!
Ojciec je zapamięta, idąc przez Odrę i Łabę
i wypisze na gruzach Berlina
straszny, wojenny alfabet!

A ty ucz się liter łaskawszych,
pełnych słońca, radości i gwaru:
P=jak Polska,
W=jak wolność, zawsze
wypisane u naszych sztandarów.

Rozstrzygnięcie konkursu na rebus lub krzyżówkę

Ostatni konkurs „Dzienniczka" na rebus lub krzyżówkę przyniósł bardzo obfity materiał. Niestety nie wszystkie prace można było nagrodzić lub wyróżnić, bo nie odpowiadały warunkom konkursu. W przyszłości prosimy biorące udział w konkursie dzieci, aby pamiętały o warunkach konkursu, a nie minie je nagroda.

Tym razem nagrody pieniężne otrzymali:

I. 100 zł. — HUBERT KOZIEŁ lat 13 — Łódź

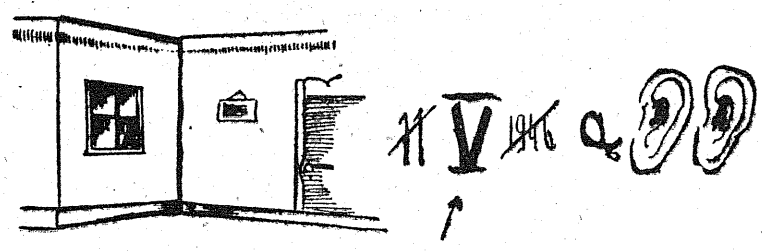

II. 100 zł. — KRYSTYNA WIŚNIEWSKA, lat 11 — Pabianice

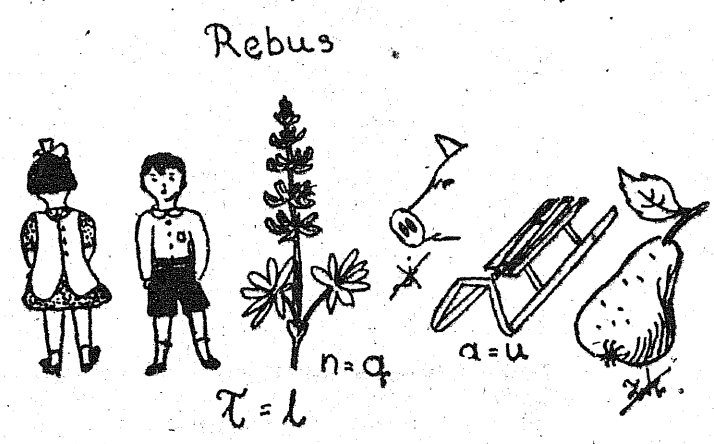

III. 100 zł. — A. MURKOWSKA, lat 11 — Łódź

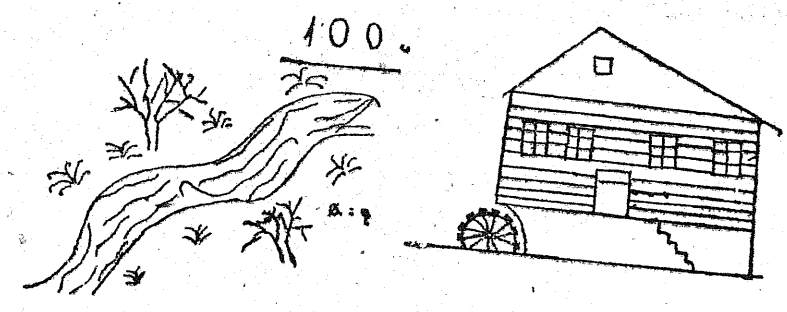

IV. 100 zł. — HUBERT KOZIEJ, lat 13 — Łódź

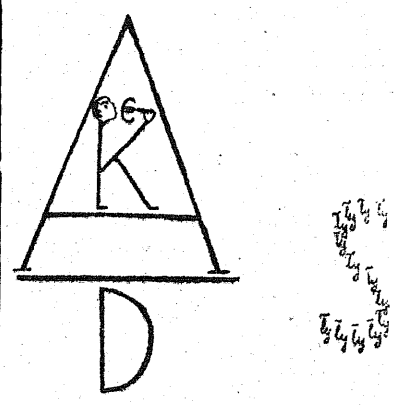

Nagrody książkowe otrzymali:

1. KARASIŃSKA ADA — Łódź
2. BANASIAK BERNARD—Łódź
3. ANDRZEJ KRYSIAK — Łódź
4. WŁODZIMIERZ GOŹDZIK — Zgierz
5. WACŁAW PYTKA—Ruda Pabianicka
6. SPRATKÓWNA ELŻBIETA—Ksawerów
7. GENIA ARNOLD — Łódź
8. Autor rebusu — „Słońce świeci na niebie" — Głowno, ul. Piątkowska 9 (prosimy podać nazwisko).

Nagrody wydane zostaną we wtorek, dnia 23. VII b. r. w lokalu Redakcji Piotrkowska 96, III piętro.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy cztery rebusy nagrodzone nagrodami pieniężnymi. W następnych numerach zamieszczone zostaną kolejno prace wyróżnione.

DZIENNIK SPORTOWY

Ze wspomnień olimpijskich

Jak Son Kitei zdobył dębowe drzewko

Do szklanego pudełka radiowej kabiny zbliża się syn słońca.

Mały, na krzywych nogach Japończyk ociera pot z czoła. Podsuwam mu kawałek papieru.

Pisze pozdrowienie sportowe wyraźnie, bo wie, że autograf jego czytany będzie przez tysiące sportowców.

Kitei Son Japa 1936 r. i jeszcze jakieś słowa, których nie rozumiem.

Wręcza mi kartkę, a ja dziękuję skinięciem głowy. Niestety, mistrz maratonu nie włada żadnym z europejskich języków.

Czekam zanim przyjdzie mój znajomy Japończyk-specjalista od gadania do mikrofonu, by mógł mi pomóc.

Kabiny Polski i Japonii były w sąsiedztwie.

Son Kitei oblegany jest przez dziennikarzy, którzy mogą go tylko oglądać z bliska, ale żaden z nas nie może z nim się porozumieć. Sytuacja jest nieco kłopotliwa, ale oto nadchodzi mój znajomy Japończyk, który włada językiem rosyjskim.

Rozmawiamy po przyjacielsku. Otwiera mikrofon i Son Kitei mówi coś tak szybko, jak szybko potrafi biegać. Mówi do rodaków o swoim wielkim sukcesie.

Son Kitei jest jednym z nielicznych Japończyków, którzy nie noszą okularów. Trzeba bowiem wiedzieć, że większość sportowców Japonii miała okulary. Tak zresztą, jak większość zawodników Chin. Trudno było odróżnić Japończyka od Chińczyka, a jeżeli np. Japończyka „posadzono", że jest Chińczykiem, groziły przykre następstwa.

Padają słowa do mikrofonu. Zdaje mi się, że Son Kitei chce mówić 2 godziny 29 minut i 19,2 sek. — akurat tyle czasu, ile zajęło mu przebiegnięcie 42 km i 195 m.

Nareszcie kończy.

Speaker radiowy podsuwa mu woreczek z ryżem i kubek z jakimś tajemniczym płynem. Jest już wolny od obowiązków. Zaczynamy rozmawiać.

Son jest bardzo szczęśliwy, że po raz pierwszy w dziejach biegu maratońskiego zdobył zwycięstwo dla Japonii.

Mówi, że drżał na myśl o Zabali. Argentyńczyk, który zdobył złoty medal olimpijski w Los Angeles był faworytem biegu. Prowadził zresztą przez dłuższy czas, ale potem coś zepsuło się w jego „maszynie" i musiał zrezygnować z walki.

Son uśmiecha się i patrzy na flagę japońską, unoszącą się na maszcie.

O zwycięstwie zaczął myśleć poważnie dopiero na 31 km. Wysunął się wówczas ku przodowi i nie oddał już prowadzenia. Po piętach deptała mu elita biegaczy świata.

Wysunąć się na pierwsze miejsce było bardzo trudno. Do dziesiątego kilometra biegł w tłumie. Nie mógł odszukać niebieskiej koszulki Zabali, ale potem dostrzegł go i już odtąd trzymał się czołówki. Był w pierwszej piątce zmieniając się kolejnością to ze swoim rodakiem Nanem, to z Anglikiem Harperem.

Son ma na sobie białe spodenki i białą koszulkę z numerem zawodniczym. Koszulka przepasana jest czerwoną szarfą, a spodenki mają wązki lampasik tego samego koloru. Duży numer olimpijski 382 widnieje na dobrze rozwiniętej klatce piersiowej.

Jest przy nas i drugi biegacz Japonii, który zajął w olimpijskim maratonie trzecie miejsce. Shoryu Nan walczył przez cały czas trasy z Anglikiem Ernestem Harperem. Na ostatnich metrach Anglik wysunął się nieznacznie ku przodowi, zajmując drugie miejsce. Nan przegrał o 0,20 sek., czyli na każdym kilometrze był o 0,5 sek. gorszym.

Nan jest wściekły. Grzmoci kułakiem swe własne kolano i pieni się ze złości, że nie przybiegł tuż za swoim przyjacielem Sonem.

Mój kolega dziennikarz tłumaczy, że obaj mistrzowie żyją z sobą w zgodzie i że przed biegiem postanowili trzymać się razem, ale gdy Son zauważył że Zabala mu ucieka i że Shoryu nie widać, zaczął gonić „na własną rękę", a raczej na własnych nogach.

Kitei trzyma w ręku doniczkę z drzewkiem dębowym. Niepokoi się, że w Japonii to nie będzie dobrze rosło. Jest tym bardzo zmartwiony.

W kraju kwitnącej wiśni dęby nie hodują się dobrze. A dąb jest symbolem wieczności i każdy z mistrzów prócz wieńca laurowego i złotego medalu otrzymał z rąk pięknych blondynek — obsługi komitetu olimpijskiego — małe drzewko dębowe.

Son Kiteiowi składa wizytę siwowłosy Grek S. Louis (dziś już nie żyjący), który zdobył mistrzostwo w 1896 roku. Gość ubrany w narodowy strój grecki, cieszy się, że Son prócz zdobycia pierwszego miejsca uzyskał najlepszy czas — 2.29.19,2 — wówczas, gdy on miał 2.55.20. Wymieniają szereg nazwisk. Śmieją się z czasu Hicksa (USA), który w 1904 r. miał kompromitujący wynik — 3.28.53 sek. Natomiast z wielkim uznaniem mówią o takich biegaczach jak: Kohlemainen (Finlandia) i o Francuzie E. Ouafi — zwycięzcy w Amsterdamie w 1928 r.

Japończyk częstuje nas ryżem, a Louis wpisuje do notesu Kiteia swoje nazwisko i daty pierwszej olimpiady i dzień zwycięstwa Sona.

Ja. Nie.

Pływacy Łodzi wyjechali do Poznania

W czasie dwu dni świąt w Poznaniu odbędą się pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w pływaniu. — W zawodach tych wezmą udział wszyscy najlepsi zawodnicy z całego kraju.

Łódź reprezentowana będzie przez: Dawidowiczównę, Rudzisza, Martynkę, Chojnackiego, Cieślaka, Manowskiego, Dąbrowskiego i Mrówczyńskiego.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że łodzianie mimo doskonałych warunków technicznych nie mają poważnych szans zajęcia dobrych miejsc.

Najwięcej bodaj szans posiada Martynka w skokach do wody.

Łódź rozporządza przecież basenem zimowym w YMCA, a ponadto dwoma pierwszorzędnymi basenami odkrytymi. Powinna więc mieć doskonałych pływaków.

Widzew — Centr. Szk. Ofic. Wych. Pol. 4:3 (3:0)

Wczoraj wieczorem odbył się jeden z ostatnich meczów piłkarskich o mistrzostwo okręgu łódzkiego między Widzewem a Centr. Szkołą Ofic. Wych. Pol.

Chociaż spotkanie to nie miało absolutnie znaczenia w układzie tabelki, było jednak ciekawe, a gra wyjątkowo żywa.

Piłkarze Widzewa zajęli czwarte miejsce w tabelce, tworząc razem z Concordią, PTC i TUR (Łódź) środkową grupę drużyn.

Widzew miał bardzo dobre mecze w drugiej turze rozgrywek i niejednokrotnie zagrażał czołowym zespołom, jak chciażby ZZK, ŁKS i Zjednoczone. Gracze Widzewa odnieśli zresztą kilka poważnych sukcesów z tymi właśnie drużynami, które jednak znalazły się przed Widzewem.

Wojskowi natomiast znaleźli się na samym dnie tabeli przed TUR z Kutna. To przedostatnie miejsce wojskowych wywalczone zostało szczęśliwym zbiegiem okoliczności, bowiem walka o utrzymanie się w „A" klasie była bardzo zażarta.

Wróćmy jednak do wczorajszego meczu: Widzew w pierwszych minutach zdobywa wyraźną przewagę w polu, ale nie może jej wykorzystać strzałowo. Pod bramką wojskowych tworzy się niesamowity tłok, ale piłka nie chce znaleźć się w siatce. Dopiero pod koniec pierwszej połowy meczu w ciągu kilku minut padają trzy bramki. Do przerwy prowadzi Widzew 3:0. Po zmianie stron sytuacja ulega zmianie. Wojskowi grają znacznie lepiej i zaczynają poważnie zagrażać bramce Widzewa.

Bramkarz wojskowych ulega kontuzji i pod koniec meczu zastępuje go rezerwowy. Kontuzja okazuje się jednak niezbyt poważna i w ostatnich minutach rekonwalescent wraca na boisko. Widzew opada z sił i prowadzi już tylko grę defenzywną. — Kilka minut przed końcem meczu wynik jest 4:3na korzyść Widzewa, ale wojskowi goszczą cały czas pod bramką przeciwnika i czuje się, że lada moment padnie jeszcze jedna bramka. Niestety, wojskowi oddają jeden strzał w poprzeczkę, a drugi w aut.

Mecz kończy się ostatecznie zasłużonym zwycięstwem Widzewa. Piłkarze zwycięskiej drużyny wnieśli do gry znacznie więcej inicjatywy i wykazali lepszą technikę zwłaszcza w obronie i pomocy.

Spotkanie sędziował wzorowo dyr. Romanowski. Znamy go od kilkunastu lat jako wybitnego działacza sportowego i doskonałego sędziego. Wczoraj mieliśmy właśnie możność przekonania się, jak wiele zależy od sędziego, żeby mecz był ciekawy i żeby skończył się bez awantur.

Łódź w osobie dyr. Romanowskiego zdobyła bardzo poważną siłę organizacyjną, a nieliczne grono naszych sędziów szczycić się może tym świetnym arbitrem.

Publiczności przeszło tysiąc osób.

ZAWIADOMIENIE
W związku, z odbywającym się w WARSZAWIE, sezonem
WYŚCIGÓW KONNYCH
zostały uruchomione w ŁODZI, przy ul. KOŚCIUSZKI Nr 6
KASY TOTALIZATORA
czynne w dni wyścigowe od godz. 14-ej. (pap 1403)

» BAŁTYK « Narutowicza 18 » BAŁTYK «
„MOCNY CZŁOWIEK"
Film produkcji amerykańskiej.
W rolach głównych: Victor Mc. Laglen, Nan Grey i Tom Brown.
Emocjonujący film amerykański z życia mistrza boksu.
Wyświetlany od piątku, dnia 19. 7. 1946 r.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20.
Początek seansów w dni świąteczne o godz. 14, 16, 18, 20.
» BAŁTYK « Narutowicza 18 » BAŁTYK «

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

57) POWIEŚĆ

Tom II

— To była z pani strony duża lekkomyślność. Trzeba było spłoszyć drania i nie miałby teraz tak strasznego atutu w ręku.

— Gdyby pan był kobietą, którą obejmuje mężczyzna wstrętny na samo spojrzenie, zrobiłby pan tak samo.

— Jak mam to rozumieć?...

— Gruber, mówiąc łagodnie, drżał na mój widok. Nie brałam tego poważnie, sądząc, że go w trakcie jego zalotów utłukę. Stało się inaczej. Leżę w łóżku. Czy pan sądzi, że dałby mi spokojnie leżeć w łóżku, i wracać do zdrowia, gdybym nie należała do Kurta?

— Uważa pani, że Gruber boi się Kurta?

— Sądzę! Ale mnie ma za bandytkę, z którą nie wypada mu się... przyjaźnić. I mam spokój!

Lotti przeliczyła się jednakże.

Gruber, ochłonąwszy z wrażenia po dokonaniu swego odkrycia, doszedł do wniosku, że Lotti pozostanie jeszcze w szpitalu najmniej kilka dni, nieprędko bowiem będzie można odnaleźć i zawiadomić Kurta o mającym nastąpić spotkaniu — przypomniał sobie chwilę jakże dzikiej przyjemności, którą odczuł wtedy w bryczce, na spacerze.

Mlasnąwszy oślinionymi wargami, rzekł sobie w duchu:

— Takiej dziwki jeszcze nie widziałem. Ten przeklęty Kurt ma gust!

Uśmiechnął się roziskrzonymi ślepiami:

— A gdyby mu tak przed stryczkiem przyprawić rogi?

Po chwili dodał w myśli:

— Ciekawym, jak się ta ślicznotka zachowa.

Podszedł do lustra, przygładził wysmarowane brylantyną włosy, obciągnął mundur na brzuchu i ruszył do szpitala.

Otwierając drzwi separatki, rozjaśnił oblicze, aby z jak najpogodniejszą twarzą stanąć u łoża objektu swych żądz, lecz wnet uśmiech uciekł bezpowrotnie, a oczy nabrały wyrazu zdziwienia pomieszanego z wściekłością.

Lotti w separatce nie było.

Gruber zastał natomiast Hochberga z jeszcze jednym gestapowcem, przeprowadzających badania naczelnego lekarza i pielęgniarki szpitala z powodu ucieczki pacjentki; o czym wieść rozeszła się przed kwadransem.

Widząc wchodzącego Grubera, Hochberg rzekł:

— Oto jakie porządki są w tym szpitalu. Nikt nie może wytłumaczyć, gdzie się podziała kobieta raniona, mająca wyjść stąd za dwa tygodnie, a co do której były podejrzenia... bo chyba pan nie cofa swoich podejrzeń?

— Ani słowa z tego co panu mówiłem nie cofnę — krzyknął pozieleniały Gruber. To nie podejrzenia, to pewność. Na tej pewności budowałem zresztą na spółkę z panem plan przyszłego działania.

— Owszem — lecz z powodu nieudolności, czy opieszałości służby szpitalnej — odparł Hochberg — wszelkie działania gestapo są hamowane. Trudno nam łapać wrogów, jeżeli własny, niemiecki personel szpitala robotę tę nam utrudnia.

Hochberg spojrzał na lekarza i pielęgniarkę. Lekarz zbladł jak płótno, pielęgniarka rozpłakała się przed „gestapowcem" dowodząc wśród łez, że nie ponosi żadnej winy.

— Bez pomocy — wrzasnął Gruber — nie udałoby się jej zbiec!

— Jestem tego samego zdania — dodał spokojnie Hochberg — mamy tu do czynienia ze wspólnikami bandytów.

— O tym nie ma mowy! — jęczał lekarz.

— To się pokaże — rzekł Hochberg. Gruber — proszę zawiadomić o ucieczce... rekonwalescentki wszystkie okoliczne posterunki żandarmerii. Ja dokończę śledztwa.

— Rozkaz! O ile to się na coś zda — pomyślał Gruber, przypomniawszy sobie swojego pecha w tropieniu i chwytaniu... „bandytów".

W tym samym czasie, kiedy odbywała się komedia śledztwa, zainscenizowanego przez Hochberga, Lotti w jego mundurze mknęła służbowym samochodem do Warszawy.

— Nareszcie szepnęła do swoich myśli — może go nareszcie zobaczę.

ROZDZIAŁ VIII

Okolica Żyrardowa nie miała być, jak się rzekło, miejscem dłuższego postoju grupy Kurta. Wprawdzie Kurt, przybywszy pod Żyrardów dokonał tu kilku ulubionych przez siebie „czynności", lecz już po kilku tygodniach otrzymał polecenie, sygnowane przez „Wiktora" by przysłał do stolicy wszystkich swoich ludzi, gdyż w Warszawie „na coś" się zanosi i każdy mężczyzna, zwłaszcza z otoczenia Kurta, wypróbowany i otrzaskany z niebezpieczeństwem, będzie tu ceniony na wagę złota.

Kurtowi i jego najbliższym towarzyszom „Wiktor" zalecał pozostanie na miejscu, względnie poszukanie sobie nowego terenu. Warszawa musi niestety z niego zrezygnować, a to z wiadomych przyczyn. Mianowicie, że gestapo jeszcze nie zapomniało o nim i mógłby łatwo wpaść w ręce swych prześladowców.

— I „Wiktor" sądzi, że ja wyślę swoich ludzi, a sam ukryję się w jakiejś wiosce, jak emeryt i będę przyglądał się, co inni robią. Właśnie trafił!

— Ciebie trafił — wtrącił kulawy szewc, Prosper Ochęduszko — a mnie obraził. Czy już w Warszawie o mnie zapomnieli? Żadnego zaproszenia?

— Bo ty, stary, należysz do mojego otoczenia, które pozwalają mi przy sobie zatrzymać.

— To sobie wynajmij niańkę, niech z tobą zostaje. Ja zabieram się z naszymi. Niech te żyrardowskie piaski diabli wezmą! Nie ma tu dla mnie żadnej roboty. Tu ludzie boso chodzą i nie mam komu... szyć butów. Do widzenia, panowie!

(C. d. n.).

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK 19 LIPCA

DZIŚ: Wincentego à Paulo; słow.: Wodzisława.
JUTRO: Hieronima; słow.: Czesława.

1342 Zawarcie pokoju pomiędzy Polską a Zakonem Krzyżackim w Inowrocławiu.
1525 Ks. Albrecht pruski składa Zygmuntowi Staremu hołd w Krakowie (chwila uwieczniona na jednym z płócien-arcyózieł mistrza Jana Matejki).
1703 Zawiązanie się konfederacji w Poznaniu przeciwko Augustowi II-giemu.
1883 Urodził się w Mławie Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej — Wincenty Rzymowski.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. MO.	— tel. 188-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż pożarna	— tel. -8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27) — godz. 19 „Uczeń diabła".

Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 19 „Wilki w nocy".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Dzień bez kłamstwa"

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Marica"

Teatr „Syrena" (w Teatrze Letnim „Bagatela" — ul. Piotrkowska 94) — godz. 19.30 „Żołnierz Królowej Madagaskaru"

Teatr „Syrena" (Traugutta 1) — godz. 19.30 „S. O. S." gościnne występy Skarżanki i Surzyńskiego

Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 19.30 „Powrót taty" z A. Dymszą.

—o—

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

—o—

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Powrót".

„Tęcza" (Piotrkowska Nr 108) — „Dama z Malakki".

„Wisła" (Przejazd 1), **„Adria"** (Główna 2) — „Sama przez życie".

„Bałtyk" Narutowicza 20) — „Mocny człowiek".

„Gdynia" (Przejazd 2); **„Hel"** (Legionów 2-4 — „Meksykańskie noce".

„Stylowy" [illegible] kiego 124) — „Było ich [illegible]".

„Włókniarz" [illegible] dzka 16) — „Dr Murek".

„Robotnik" [illegible] kiego Nr 178) — „Górą dziewczęta".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) „Co mój mąż robi w nocy".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Profesor Wilczur".

„Rekord" (ul. Rzgowska 2) — „Maskarada".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Moi rodzice rozwodzą się"

„Wolność" (Napiórkowskiego 16); „Kwiat miłości".

„Roma" (ul. Rzgowska 84) — „Złota maska".

„Zachęta" (ul. Zgierska 26) — „Niebezpieczna miłość".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Ja tu rządzę"

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Pewnej nocy"

„Oświatowy OM TUR" (Kopernika 8) — „Co kraj to obyczaj"

—o—

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Program radiowy

na piątek, 19 lipca 1946 r.
fala 224 m.

W-wa: 6.00 pieśń „Kiedy ranne". 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolsk. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy: „Stara baśń" I. J. Kraszewskiego. 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik. Łódź w progr. ogólnopolskim. 12.20 Wiad. Gospodar. „Czy swobodna gra sił gospodarczych może zobowiązywać" pog. w opr. Rudolfa Lesela. W-wa: 12.30 koncert. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka obiadowa. 14.00 aud. dla dzieci. 14.40 skrzynka techn. P. R. Łódź: 14.50 Mozart — Koncert skrzypcowy D-dur Nr. 4. 15.05 Wiad. sportowe. 15.10 Pog. spółdzel. „Z pobytu w Kątnej" pog. pióra K. Boczara. 15.20 Improwizacje fortepianowe Fr. Leszczyńskiej. 15.40 Wiad. z miasta i prowincji. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Katowice: 16.30 Aud. dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16.55 reportaż. Bydgoszcz: 17.10 koncert rozrywk. W-wa: 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotnicz. 1. Pog. aktual. mgr. H. K. Sokoła p. t. „Nie zapomnimy", 2. „Kochać nie wystarczy" pog. J. Cybulskiej. 3. Tygodniowy przegląd robotniczy w opr. J. Ordona. 4. Płyty. W-wa: 18.30 koncert. 19.30 dziennik. 20.00 aud. muzyczna. Łódź: 21.00 Koncert rozrywkowy z płyt. 21.20 Przegl. muzycz. w opr. mgr. M. Drobnera p. t. „Muzyczny ruch wydawniczy". 21.30 koncert życzeń. W-wa: 21.50 Pog. sportowa. Bydgoszcz: 22.00 koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. W-wa: 23.00 dziennik. 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. Zakończ. audycji i hymn do 23.35.

Pod Tymcz. Zarządem Państwowym
FABRYKA MASZYN, NARZĘDZI i OKUĆ BUDOWLANYCH
Bracia Lubert
w PIOTRKOWIE, ul. Tomickiego 25

przyjmie od zaraz

KONSTRUKTORA na przyrządy i pomoce do produkcji masowej (sztancowania). — **Starszego KALKULATORA.**

Zgłoszenia osobiste lub pisemne. — Zwrot kosztów przejazdów zapewniony. — Reflektujemy tylko na pracowników wysoko wykwalifikowanych. (4448)

Kupię każdą ilość
CELOFAN, CELULOID, METAL do złocenia książek, PAPIER: imitacja skóry, płótna oraz **PŁÓTNA ANGIELSKIE.** Zgłoszenia:
Częstochowa
PAP — Aleja 61 pod »Celofan«. (kr. 1138)

Z ukosa

Jak fałszować produkty

Z uwagi na to, że w ostatnim okresie pojawiła się zatrważająca ilość kupców nawskroś uczciwych, Zrzeszenie spod Ciemnej Gwiazdy apeluje gorąco do pozostałych handlowców, aby skonsolidowali swe wysiłki w walce z niespodziewaną uczciwością.

Zagrożeni na swych pozycjach kombinatorzy wydali niewątpliwie ciekawą książkę pt. „O fałszowaniu produktów rad kilkoro".

Oto kilka wyjątków:

ŚMIETANA: płyn zawiesisty, klajstrowaty, dawniej wyrabiany z mleka; obecnie — z wody, mąki, gipsu i kleju stolarskiego. Tak sporządzoną miksturę sprzedawać na rynku w przyzwoitej odległości od milicjanta.

MASŁO: tłuszcz pochodzenia organicznego (łój wołowy, margaryna, sok z marchwi). W środek tzw. osełki masła zaleca się misterne wklejenie cegły lub kamienia brukowego. Zbywać hurtem, a po zainkasowaniu pieniędzy natychmiast ukryć się w bezpiecznym miejscu.

CUKIERKI: produkt masowo spożywany przez dzieci i łakome panie. Nazwa tego artykułu wskazuje mylnie na podstawowy surowiec — cukier. Tymczasem każdy wie o tym, że najlepsze cukierki wyrabia się z żytniego ciasta z dodatkiem sacharyny i mydła.

FUTRA: syberyjskie i kanadyjskie pomysłowy przedsiębiorca może sporządzić „sposobem gospodarczym". W tym celu urządza się generalną obławę na miejskie psy i koty i takowe po schwytaniu obłupia się ze skóry, odpowiednio strzyże i farbuje oraz zbywa w charakterze fok, srebrnych lisów i karakułów.

Pożyteczna ta książka urozmaicona jest licznymi przysłowiami i ilustracjami. Np.:

„Nie będzie chleba z tej mąki" — rzekł kombinator, przerabiając mąkę na bimber.

„Nie dla psa kiełbasa, bo kto wie, czy zechce ją zjeść"...

CZYS.

Wycieczki „Czytelnika"

W niedzielę, dnia 21 lipca odbędzie się wycieczka do Spały. Wyjazd ciężarówkami z dziedzińca „Czytelnika", Piotrkowska 96, o godzinie 9 rano. Powrót około godz. 20-tej. Koszt udziału zł. 170.— i zł. 120.— dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik". Zapisy łącznie z opłatą przyjmuje Księgarnia „Czytelnika", Piotrkowska 96 — codziennie od godz. 9 do 14-tej.

Przetarg

CENTRALA ZAOPATRZENIA i ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI podaje do wiadomości, że dnia 23 lipca 1946 roku, o godz. 1-ej w południe, odbędzie się w Łodzi, przy ul. Limanowskiego 166 (wejście przez Posterunek M. O.) aukcyjna sprzedaż, niżej wymienionych skórek futerkowych:

1. Fok z królików	około	3.300	sztuk
2. Pasów fokowych	„	40	„
3. Królików różnokolorowych	„	6.800	„
4. Błamów króliczych	„	120	„
5. Cielaków	„	30	„
6. Kóz	„	206	„
7. Tchórzy	„	82	„
8. Lisów rudych	„	74	„
9. Kun	„	13	„
10. Piżmowców	„	111	„
11. Gronostaji	„	6	„
12. Lisów srebrnych	„	57	„

Warunki kupna:

1. Oględziny 23. 7. 1946 r., o godz. 8—11-tej rano.
2. Biorący udział w aukcji składają przed przetargiem wadium w wysokości 25.000,— zł.
3. Udział w aukcji mogą brać kupcy i rzemieślnicy, legitymujący się świadectwem przemysłowym na bież. rok.

(pap 1415)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi — Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontu centralnego ogrzewania w nastawniach na st. st. kolejowych: Patrzyków, Kramsk, Barłogi, Turzynów, Krzewie, Spławie, Ciemin, Słupca, Konin-dworzec i Konin-Baza linii Kutno—Poznań i na linii Karsznice, Herby Nowe, st. Widawa, Semkowice, Działoszyn, Miedzno, Kłobuck i Wręczyca.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 31 lipca 1946 r., o godzinie 10-tej rano.

Wadium w wysokości jeden procent od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej. Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy i warunki składania ofert oraz wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 373.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(pap 1414) **WYDZIAŁ DROGOWY**

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Oddział Drogowy Kolei Państwowych w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót:

1. Przebrukowanie placów na- i wyładunkowych, oraz dróg dojazdowych na st. Karolew.
2. Pogłębienie studni z kręgów betonowych na km 23,234 szlaku Widzew — Chojny.
3. Stała wywózka śmieci z terenów kolejowych st. Łódź-Fabr., Łódź-Kal., Karolew i z domów mieszkalnych P. K. P. na terenie m. Łodzi.

Otwarcie ofert odbędzie się w Oddziale Drogowym na st. Łódź-Fabr. dnia 22 lipca 1946 o godz. 10-ej rano. Wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem do Kasy Stacyjnej st. Łódź-Fabr.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Oddziale Drogowym dworzec Łódź-Fabr., II piętro, pokój Nr 40. Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru ofert, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(kr. 257/M) *Oddział I Drogowy, Łódź.*

ODWOŁANIE

Ja niżej podpisana Hanna z Gorzechowskich Pietkowska odwołuję, jako niezgodne z prawdą słowa wypowiedziane do ob. Dziankowskiej i osób innych uwłaczające czci teściowej mojej Stefanii Pietkowskiej oraz ją przepraszam.

Hanna Pietkowska.

TEATR „SYRENA"

Dziś i codziennie o godz. 19.30 gościnne występy H. Skarżanki i Wł. Surzyńskiego w sensacyjnej sztuce „S. O. S." w 3-ch aktach (5 obrazach) Tadeusza Kańskiego. Reżyseria St. Milski.

Dyrekcja
GIMNAZJUM I LICEUM HANDLOWEGO
im. A. i J. Vetterów
Zgromadzenia Kupców w Lublinie
ul. Bernardyńska Nr 14
ogłasza konkurs na nauczycieli do nauki towaroznawstwa i geografii gospodarczej — Oferty łącznie z życiorysem można składać do dnia 1-go sierpnia b. r. (kr.1134)

Obozy YMCA

Już za kilka dni wyjedzie czwarta z kolei, a druga ze względu na skład uczestników, grupa młodzieży szkolnej do obozów wypoczynkowych, prowadzonych przez Ognisko Polskiej YMCA w Łodzi.

W roku bieżącym obozy prowadzone są: w Sulejowie nad Pilicą, w Grotnikach nad Linda i w Czaplinie k/Bełchatowa.

Obozy Polskiej YMCA mają swoją tradycję i ustaloną opinię tak pod względem poziomu wyżywienia, urządzenia, jak i walorów wychowawczych.

Troskliwa opieka kierownictwa, przodowników - wychowawców oraz stała opieka lekarska dają pewność, że pobyt na obozie YMCA przyczyni się do podniesienia stanu zdrowia chłopców, rozwoju ich umysłów i wyrobienia towarzysko - społecznego.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy na następne okresy przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a, tel. 153-77.

Półkolonie PCK

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Łodzi dla dzieci, które z powodu ciężkich warunków materialnych pozostają na lato w mieście, organizuje półkolonie w Rudzie Pabianickiej.

Dzieci przebywające tam miałyby zapewnione dobre warunki zdrowotne i wyżywieniowe.

Zgłoszenia dzieci w wieku od 7 do 12 lat przyjmuje P.C.K. Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 236, pokój Nr 2.

Ofiary

B. Goldberg, piekarnia, Targowa 67 — wpłacił zł 400 na „Sienkiewiczówkę"

Dla małego Januszka w 25-tą rocznicę śmierci śp. Stanisława Łapińskiego zamiast kwiatów na mogiłę zł 400 bezimiennie.

F-ma „A. Albrecht" (kier. Antoni Binek) wpłaciła zł 1.000 na Sierociniec w Lutomiersku.

» STYLOWY « Kilińskiego 123 » STYLOWY «
Najnowszy film produkcji angielskiej
„BYŁO ICH DZIEWIĘCIU"
W rolach głównych: Jack Lambert, Gordon Jackson, Frederic Pipper, John Varley.
Premiera w piątek, dnia 19. 7. 1946 r.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20.
Początek seansów w dni świąteczne o godz. 14, 16, 18, 20.
» STYLOWY « Kilińskiego 123 » STYLOWY «

CENTRALA HANDLOWA
Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego
Podległego Ministerstwu Aprowizacji i Handlu
zawiadamia, że na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28. 6. 1946 r. Minister Aprowizacji i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania w dniu 13. 7. 1946 **ustalił cenę 1 kg drożdży prasowanych loco skład hurtownika na zł 375,—.**
Cena powyższa obowiązuje hurtowników od dnia 21. 7. 1946 roku. (4867)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. KARPOWSKI Józef, Narutowicza 56, tel. 256-94 powrócił. Zakład rentgenologiczny i fizykoterapii. **Krótkofalówka,** diatermia długofalowa, kwarcówki solluxy, vitaluxy. Zdjęcia rentgenologiczne u chorego w domu. (4446)

Dr Ł. RÓŻYCKI. specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—6, Gdańska 46 m. 7 tel. 212-62 (2513)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6 tel 101-50. (ag)

Dr ANATOL MIKUŁKO. specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96. m. 2. (róg Bandurskiego 8) (R)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55.

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5 Legionów 3 m. 1. (3514)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 149, m. 8, tel. 272-07 przyjmuje od 9—11 i 3—6. (ag)

Dr med. WIKTOR PIESKOW. choroby nerwowe i wewnętrzne ordynuje w godz. 3—5 **Leczenie elektrowstrząsowe** w godz. 5—7 Zawadzka 6. m. 7, tel. 138-81

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6 (1557)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne Żeromskiego Nr 41, 3—6, tel. 150-53. (931/p)

Akuszerki

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad Łódź Zawadzka 23/20. (1408-p)

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Dentyści

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł jamy ustnej. Zawadzka 17. tel 144-45. (ag)

Kupno i sprzedaż

JAJA, masło miód kupujemy — Łódź, Gdańska 184. (pap 1345)

DO SPRZEDANIA przyczepka 5 tonnowa. Bieda Stefan. Piątek, Szpitalna 12. (4408)

POSZUKUJĘ wózka dla bliźniąt. Południowa 31—24. (4399)

DOM MEBLOWY, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84, poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, krzesła, różne pojedyńcze meble oraz kupujemy wszelkie meble. (ag)

DLA STOŁÓWEK — talerze fajansowe, miski sprzedaje hurtownia Rzgowska 2, tel. 132-28. (pap 1371)

MASZYNA do szycia elektryczna, gabinetowa marki „Singera" do sprzedania. Główna 13 m. 3. (prz.)

CEGŁĘ nową i rozbiórkową wagonowo, wapno cement, papę, smołę, gips, drzewo, najszybciej, najtaniej, dostarcza „Wosta", Katowice, Moniuszki 12. (Kr. 1103)

LEŻAKI, łóżka polowe, ławki krzesła ogrodowe, kleszczyny, styliska łopaty piekarskie — poleca sklep., Południowa 6. (1413/p)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór. Łódź Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wł)

KUPIĘ maszyny do swetrów Nr 8 i 10-ty. — Wiadomość: Radwańska 55, m. 25, do godz. 9-tej rano i od 8-ej wieczorem. (1591/p)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły, kupno — sprzedaż „Fototechnika" Łódź. Przejazd 36, tel. 105-78. (ag)

STRZYKAWKI »Record« termometry lekarskie, weterynaryjne i inne, okulary. Warsztat optyczny, Łódź. Nowomiejska 3. (ag)

MASZYNY do pisania, liczenia, maszyny do szycia. Kupno, sprzedaż naprawa — Południowa 1. (ag)

ELEGANCKA Pani może zamówić modne drewniaczki, ul. Śródmiejska 44. (4255)

KUPUJĘ — sprzedaję gazę młyńską, pasy transmisyjne, gurty, siatki, tarki do perlaków, motory elekryczne oraz różne artykuły techniczne. Skład Techniczny, Łódź. Południowa 21, tel. Nr 212-19. (pap 1378)

WILLE! Poddębina — Tuszyn-las w dogodnym punkcie do sprzedania. Oferty pod „Willa". (1517-p)

PRZYRZĄDY do cięcia szkła sześciokółeczkowe, jednokółeczkowe oraz kółeczka zapasowe, poleca po cenach hurtowych Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. (Kr. 1124)

OKAZYJNIE sprzedam dywan 3x2 futurystyczny. Kilińskiego 85/8 między 3—5. (4488)

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. (4424)

DYNAMO maszyna prądu stałego 110 Volt 210 Amper 1200 obrotów do sprzedania. Wiadomość: Tomaszów - Mazowiecki, Młyn Niebrow-Wiśniewski. (4423)

BRYCZKĘ w dobrym stanie na balonach sprzedam. Waszyńskiego 88. (4429)

KUPIĘ okazyjnie futro męskie w bardzo dobrym stanie, wierzch obojętny. Podać gatunek i cenę. Zgłoszenia do Administracji pod „Futro". (4490)

HURTOWA sprzedaż papieru piśmiennego „Witmar" Łódź, Piotrkowska 128, tel. 128-79. (Ag)

KUPIĘ celuloid i gollit, każdą ilość. Łódź, Główna 9 m. 7. Tel. 207-80. (1614-p)

OSTROWŁOSEGO Pointera czystej rasy oddam tanio lecz w dobre ręce miłośnikow psów. Dowborczyków 26, m. 48. 4486

PLACE na Żabieńcu okazyjnie tanio do sprzedania „Reklama", Piotrkowska 46, tel. 173-59.

DOM nowoczesny komfortowy Warszawa — lokal dla nowonabywcy— wiadomość Jaracza 13 — Przybory szewskie. (pap. 1408)

RADIO Telefunken — okazyjnie — super sprzedam Skotnicki — Jaracza 13 od 6—8. (pap 1406)

DOM nowoczesny, komfortowy w Warszawie, dochód 170.000 rocznie, sprzedam. Wiadomość: Jaracza 13 (Przybory szewskie). (pap 1407)

ZAKUPIMY elektryczny aparat lakierniczy do robót natryskowych. Wiadomość: Centrala Sprzętu Pożarniczego, Łódź, Zamenhofa 2. (pap 1409)

Zaofiarowanie pracy

ZECER akcydensowy i maszynistka potrzebni. Drukarnia »Płomienie«, ul. Zachodnia 68. (1592/p)

POTRZEBNY SEKRETARZ, maszynopisanie, kreślarstwo, chętnie student politechniki. Tel. 134-02, godzina 16 do 20. (1588/p)

POTRZEBNA pracownica domowa ze znajomością kuchni. Śródmiejska 27 m. 3. (Kr)

POTRZEBNA natychmiast biuralistka ze znajomością pisania na maszynie. Oferty pod „PB3" do Administracji. (4398)

ZJEDNOCZONE Fabryki Tasiem i Wstążek zatrudnią natychmiast rutynowanego księgowego. Zgłoszenia osobiście do Administracji Fabryki. Łódź, ul. Kopernika 3. (Kr. 1136)

MONTERZY rurowi potrzebni do pracy przy centralnym ogrzewaniu. Kilińskiego 125. (Ag)

SIŁA BIUROWA, częściowo obeznana z zawodem ślusarskim, potrzebna natychmiast. Kilińskiego 125. Zakład ślusarski. (Ag)

MANICURZYSTKA potrzebna natychmiast. Zakład fryzjerski. Nawrot 7. (4420)

POSZUKUJE się do **Fabryki Obuwia w Zduńskiej Woli** zdolnego buchaltera i wykwalifikowanych pracowników biurowych. Zgłoszenia: Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, Łódź, Piotrkowska 102 a. (1590/p)

POTRZEBNA dziewiarka na saneczkową maszynę. Tel. 213-24. (4386)

FRYZJER męski potrzebny. Limanowskiego 134. (4394)

PRZYJMIEMY fryzjerkę lub fryzjera damskiego — siła pierwszorzędna. Pierwszeństwo repatrjanci. Wiadomość w Administracji. (Ag)

PRZYJMIEMY natychmiast maszynistkę biegle piszącą na maszynie. Zgłoszenia Spółdzielnia „Włókno", Piotrkowska 73. (4427)

Strach na Marsie

(rysunek z angielskiego „News Chronicle" 1946)

Mieszkańców Marsa
doszły już słuchy,
że na planecie
ziemskiej — wybuchy

że ziemia pęka,
bo wciąż, na nowo
częstują bombą
ją atomową

telefon z Marsa
wnet będzie, wierzcie:
hallo, „Ziemianie",
jeszcze — jesteście?

WYKŁADOWCÓW: Inżyniera rolnika od zaraz oraz matematyka-fizyka od 1. 9. 1946 r. poszukuje Męskie Gimnazjum Rolnicze w Sędziejowicach, powiat Łask, woj. Łódzkie. — Piękna, zdrowa okolica: las rzeka, park, ogród. — Stacja kolejowa Kozuby, odległe o 2 km, linia autobusowa (Wieluń—Łódź), poczta, gmina, kościół na miejscu. Światło elektryczne, kanalizacja, wodociągi. Warunki do omówienia. — Zgłoszenia osobiste lub piśmienne w Dyrekcji Gimnazjum lub Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w Łodzi. (kr.1114)

POSZUKUJE się wykwalifikowanych buchalterów i pomocy buchalteryjnej. Zgłoszenia: „Czytelnik" Centrala, Wydział Finansów, Łódź, Piotrkowska 96. (kr.)

FABRYKA Urządzeń Termotechnicznych Łódź, ul. Targowa 57 zatrudni: konstruktora, technika, kwalifikowanego biuralistę i ślusarzy. (4441)

POTRZEBNY LAKIERNIK od zaraz. Tel. 264-10. (pap 1411)

DWÓCH KSIĘGOWYCH z dokładną znajomością Działu Pracy i Płacy oraz 1-go rutynowanego kalkulatora przyjmą Zakł. Przem. Baw. (dawn. »W. Stolarow i S-ka« ul. Rzgowska Nr 26/28. (kr.259-M)

ZJEDNOCZENIE Energetyczne Okręgu Łódzkiego, ul. Daszyńskiego 58, zatrudni od zaraz rutynowanego magazyniera. Warunki od umowy. Oferty z życiorysem i podaniem referencji składać w godzinach biurowych — pokój 76. (ag)

Poszukiwanie pracy

ORGANIZATOR księgowości fabrycznej przyjmie nowe zadania z końcem lipca. Zapytania sub. „Księgowość kalkulująca". Adm. „Dziennika Łódzkiego". (4352)

AGRONOM, wyższe wykształcenie rolnicze, energiczny fachowiec — poszukuje posady, ewentualnie magazyniera, gospodarza fabrycznego, administratora domów, intendenta. — Łódź, Zielińskiego 16/7 (przy Kątnej). (4363)

OFICER emeryt, administrator, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Administracja „Praca". (4406)

KUCHARKA wykwalifikowana poszukuje pracy w pensjonacie lub restauracji. Andrzeja 17—15. (prz)

STARSZA inteligentna, poszukuje pracy — gospodarstwo domowe, reperacja, przy jednej — dwuch osobach. Al. Kościuszki 41 m. 14. Ciszewiczowa. (gr.)

POSADY kierowniczki sekretariatu lub sekretarki poszukuję najchętniej w przemyśle włókienniczym. Znajomość stenografii, maszynopisania, korespondencji, praktyka. Oferty pod „Samodzielna" do Dziennika Łódzkiego. 4484

Lokale

POKOJU UMEBLOWANEGO z niekrępującym wejściem poszukuję. — Zgłoszenia: Tel. 133-10, godz. 8—10 i 14—17. (4378)

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnię z wygodami w śródmieściu na takież na przedmieściu najchętniej w Julianowie. Wiadomość: Śródmiejska 58 (Ślusarnia). (4428)

SKLEP z urządzeniem odstąpię. Gdańska 8. (4449)

KUPIEC przyjezdny poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty pod „Stałość". (1608-p)

Nauka i wychowanie

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. (kr.1009)

KORESPONDENCYJNIE nauczam: matematyki, fizyki, każdy zakres, rozwiązywanie zadań. — Znaczek 10. Opoczno, Limanowskiego 34, Magistrant Ałpatow. (3824)

Poszukiwanie rodzin

BOHMA Władysława z Monasterzysk wywiezionego w kwietniu 41 roku do ZSRR (pisał z obwodu kujbyszewskiego) poszukuje ojciec — Sopoty, Rokossowskiego 3. Kr. 1123

CHOPTYŃSKIEGO Michała z Beremian przez Niemców wywiezionego do Rzeszy w kwietniu 44 roku, poszukuje żona — Środa - Lignicka ul. Parkowa 1. Kr. 1133

Zguby

ZGUBIONO kartę repatriacyjną Nr. 16965, wydaną w Krasnojarsku na nazwisko Białej Szeni, Napiórkowskiego 65. (4473)

ZAGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną RKU. Nr. 126 i legitymację ZZ. na nazw. Rapczyńskiego Stanisława. Łask, Warszawska 33. (4489)

SKRADZIONO legitymację kolejową, kartę repatriacyjną i różne świadectwa na nazw. Winter Helena — Andrzeja 17. (4487)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazw. Michalska Janina. Piramowicza 7/18. (4447)

SKRADZIONO dokumenty — dowód osobisty, metrykę, delegację wydane na nazw. Wiśniewski Kazimierz, Marian. Orla 12/23 u Rutkowskiej. (4430)

DNIA 6 LIPCA zgubiono teczkę z dokumentami. Znalazcę bardzo proszę o zwrot dokumentów. Teczkę proszę zatrzymać. Piotrkowska 28—42, Bielunas Aleksander. (4425)

ZGUBIONO kartę RKU Łódź — powiat na nazw. Jakubowicz Zdzisław — Radogoszcz, Zgierska 171. (4492)

SKRADZIONO portfel z pieniędzmi, dowodem osobistym, legitymację z zameldowaniem w Lutowie na nazwisko Modlińskiego Józefa. Łagiewnicka 104. (4445)

ZGUBIONO w Ozorkowie torebkę z kartami żywnościowymi, kartą odzieżową oraz biletem tramwajowym na nazw. Bończak Wacława. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Łódź, Zamenhoffa 29. (4431)

ZGUBIONO legitymację wydaną przez P. C. H. Warszawa na nazw. Ilewicza Jerzego. Kilińskiego 30-26. (4493)

SKRADZIONO portfel z dowodami studenckimi, kartę RKU i palcówkę Tadeusza Rogozińskiego. Proszę zwrócić w Widzewskiej Manufakturze. (1613-p)

ZGUBIONO książeczkę RKU i dowód osobisty na nazw. Czesław Florczak, Główna 7. (1611-p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową niebieską, na nazwisko Edward Getter, Piotrkowska 67. (1610-p)

ZGUBIONO kartę żywnościową i odzieżową (stempl. Wojewódzki Urząd Ziemski) na nazw. Ohrt Henryk. Karta odzieżowa zastrzeżona. Łaskawego znalazcę proszę o wiadomość. Piotrkowska 128 m. 5. (4450)

SKRADZIONO zezwolenie na karabin, legitymację PPR, leg. ZZ leg. rowerową na nazw. Konstanty Lewandowski oraz leg. rowerowa Marii Lewandowskiej. Kutno, Rychlewskiego 11a. (4451)

SKRADZIONO kontrolkę z firmy Gajer na nazw. Ludwika Wagner. (1616-p)

ZAGUBIONO kartę wymienną na nazw. Janicki Stanisław i Celina. Rzeszowska 13. (4452)

SKRADZIONO kartki żywnościowe i odzieżowe na nazwiska: **Janina Glinka, Helena Glinka, Wiktoria Owczarek** oraz legitymację na tramwaje Dojazdowe na nazw. Janina Glinka oraz legitymację Fabryczną I. K. Poznański na nazw. Janiny Glinka. Adres, Kochanówek, ul. Batorego 8, Janina Glinka. (4453)

17 bm. RANO, zgubiono złotą bransoletkę, na ulicy lub w tramwaju 3 lub 13 trasa Piotrkowska od Skorupki, Narutowicza do Piramowicza. Uczciwego znalazcę gorąco proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Dyr. Lasów Państwowych Piramowicza 5, II piętro p. 14, godz. 8-15. (4454)

ZGUBIONO kartę RKU — Łódź-na nazw. Kosiński Józef, Lutomierska 4. (4455)

1000.— zł. nagrody łaskawemu znalazcy dowodów Antoniego Krasunia, Łódź, Rzgowska 99 m. 12. (4433)

Różne

SZYLDY, reklamy, napisy apteczne wykonuje Lipoński z Warszawy — Zgierska 38. (1186/p)

PRACOWNIA haftów artystycznych, prowadzona przez Mistrzynię Cechu Łódzkiego przyjmuje sztandary, chorągwie, poramenty, bieliznę kościelną, koronki. Łódź, ul. Rzgowska 58 tramwaje 4, 5, 7, 11. (1549-p)

ARTETYZM, zwapnienie żył, reumatyzm, leczę radykalnie, środkami na sobie wypróbowanymi. Łódź, Abramowskiego 39/25, godz. 15—19. (gr.)

PRZEDSTAWICIELSTWO wyrobów waflowych na Poznań i województwo przyjmę. M. Różański Poznań, Łukaszewicza 5. (kr. 1127)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—09692 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 13—14-tej tel 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej tel 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 6 zł inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr. 4 — Łódź, Zwirki 2
Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N—VII 567.